

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięczna z dołączeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenie miesięczne—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 28%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PO WYBORACH NIEMIECKICH.

Berlin, w marcu.

Nazajutrz po wyborach prezydenta dowiedzieliśmy się z gazet, że wszyscy kandydaci (prócz Wintera) zwyciężyli...

Prasa demokratyczna cieszyła się, że Hindenburg — „marszałek pokoju”, jak go ochrzęta „Wossische Zeitung”, otrzymał większość głosów i znacznie wyprzedził swego konkurenta Hitlera, hitlerowska prasa triumfowała, bowiem hitlerowcy prawie że podwoili ilość swych głosów, prasa komunistyczna wyrażała swój zachwyt z okazji „zwycięstwa” jej kandydata Thälmana... Słowem, byli sami zwycięzcy i nie było zwyciężonych.

Pozostawmy jednak na uboczu ową samoreklamę partji i postaramy się sine ira et studio wyjaśnić sens głosowania 13 marca.

Przedewszystkiem zupełnie jasne jest jedno: Hitler poniósł klęskę. Niedawno jeszcze słyszeliśmy jego znane powiedzenia, że ma za sobą więcej niż połowę narodu niemieckiego, że droga od siedmiu zwolenników do 50 proc. narodu była trudniejsza, niż od 50 proc. do 100 proc. i t. p. Wielu chciało mu wierzyć i poważnie liczyło się z tem, że wpływ hitlerowski ogarnia już więcej niż połowę narodu niemieckiego. 24-go lutego na łamach „Kurjera Wileńskiego” wskazałem na to, że wpływ hitlerowski ma swe granice i ogarnia maksimum 40 proc. wyborców niemieckich. 13-ty marca stwierdził słuszność owej diagnozy: za Hitlerem wypowiedziało się 30,7 proc. wyborców, t. j. mniej niż jedna trzecia; innymi słowy — ponad dwie trzecie wyborców niemieckich, prawie 70 proc. wypowiedziało się przeciw Hitlerowi. Jest to rezultat, nad którym warto się zastanowić.

Cyfra ta rozwiewa brednie, szerzone przez piorunujące mowy agitatorów hitlerowskich: obrzucenia większość narodu niemieckiego jest nie z nim, lecz przeciwko niemu. Pod tym względem absolutne cyfry niczego nie zmieniają, ciężar właściwy wpływu hitlerowskiego określają 2 cyfry: 30,1 proc. za Hitlerem, i 69,9 proc. przeciw Hitlerowi. To jest jasne. Coprawda, Hitler obiecuje zwiększyć agitację i spodziewa się oderwać od tego wrogiemu mu bloku jeszcze pewien procent wyborców. Czy jest to do pomysłenia? — Czy wyczerpał już ruch hitlerowski wszystkie swoje rezerwy, jak to utrzymuje część prasy demokratycznej?

Sądzę, że ruch hitlerowski może jeszcze rosnąć. Przedewszystkiem może jeszcze Hitler pochłonąć wyborców Diisterberga. Lecz wzrost ruchu hitlerowskiego napotyka na swe granice w socjologicznej budowie ludności Niemiec. Hitler ściągnął do siebie byłych wyborców konserwatywnych i umiarkowanych liberalnych ugrupowań, lecz nie mógł podarwać wpływu marksyzmu na proletarij przemysłowy. Jeśli rzucimy okiem na mapę Niemiec, przekonamy się, że wpływ Hitlera jest szczególnie wielki w prowincjach agrarnych północnych i wschodnich Niemiec, a nieznaczny w dzielnicach przemysłowych, z wyjątkiem saskiego okręgu wyborczego Chemnitz-Zwickaus, gdzie, widocznie, jakichś szczególnych lokalnych przyczyn wpłynęły na jego powodzenie. Dzielnice największego wpływu Hitlera — to Pomorze — przesłana niemiecka Wanda i Slezycja Holstein, znana ze swych buntów chłopskich przeciwko sekwestrowi podatkowemu. Nad temi buntami chłopskimi warto będzie się zatrzymać w specjalnym artykule. Trzeba zaznaczyć, że Hitler — bożyszczynie nie tylko drobnej burżuazji i oburzonego wskutek bezrobocia inteligenta, lecz i znacznej części chłopstwa północnych i wschodnich Niemiec, w oczach którego jest on — zbawcą od egzekucyj podatkowych...

Drugim istotnym rezultatem głosowania 13 marca jest ta okoliczność, że wyjaśniła się stagnacja wpływu komunistycznego. Miał spodziewanych 6—8 milionów głosów kandydat komunistyczny Thälmann uzyskał niepełną 5 milionów! W Berlinie komuniści stracili 50.000 głosów, w Hamburgu ich wpływ zmalał z 15,5 proc. do 12,6 proc.... Czy oznacza to zakończenie radykalizacji Niemiec? — Czy

był 13 marzec tylko osobistym zwycięstwem Hindenburga nad Hitlerem czy też zwycięstwem umiarkowanych ugrupowań nad radykalizmem wogóle? — Na to pytanie trudno jest odpowiedzieć. Obiektywnych przyczyn dla wstrzymania radykalizacji niema: masowe bezrobocie, ucisk podatkowy, niżka płacy zarobkowej, zastój w handlu, masowe bankructwa — wszystko to zostało po dawnemu.

Sądzono było Niemcom znaleźć w osobie Hindenburga człowieka, który siłą swego autorytetu powstrzymał jeszcze raz rozpadającą się całość i zapobiegł bratobójczej wojnie. Czy na długo?

Dr. Grzegorz Wirszubski.

Przymusowy rozejm polityczny w Niemczech.

BERLIN, 17. III. (Pat.). Z inicjatywy władz kościoła ewangelickiego i katolickiego prezydent Rzeszy ogłosił dekret, wprowadzający od dnia 20-go marca do 3 kwietnia (nie 30 kwietnia, jak mylnie podano w zapowiedzi) r. przymusowy rozejm między stronnictwami politycznymi w Niemczech. W tym okresie zakazane jest odbywanie zgromadzeń publicznych, organizowanie pochodów oraz rozrzucaanie i rozlepianie afiszów i odezw treści politycznej. Tem samem akcja wyborcza stronnictw politycznych przed drugim głosowaniem na prezydenta Rzeszy ograniczona została do jednego tygodnia.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Przyjęcie całego szeregu doniosłych ustaw.

WARSAWA, 17. 3. (Pat.). — Na czwartkowym posiedzeniu Senat przyjął bez zmian ustawę o chowaniu umarłych oraz ustawę o uregulowaniu stosunków służbowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Z kolei przystąpiono do projektu ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Ustawę przyjęto w tekście, uchwalonym przez Sejm.

Następnie sen. Szarski przedstawił sprawozdanie o noweli o finansach komunalnych zmieniającej ustawę z roku 1923. Nowelę przyjęto po przemówieniu sen. Głabńskiego który wypowiedział się przeciw niej, oraz replie referenta.

Po zatwierdzeniu paru dalszych punktów porządku dziennego Izba przystąpiła do projektu ustawy o składkach na rzecz kościoła katolickiego.

Po odpowiedzi sprawozdawcy sen. Zaczka projekt ustawy przyjęto bez zmian. Na tem obrady przerwano do godziny 16 m. 45.

Po przerwie Senat przyjął nowelę do ustawy o ubezpieczeniu społecznem w byłej dzielnicy pruskiej, projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, projekt ustawy o kosztach sądowych, projekt ustawy o uproszczeniu postępowaniu przy regulowaniu stanu hipotecznego gruntów w związku z sekansem w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i Lwowie, projekt ustawy o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie oraz projekt ustawy o zatwierdzeniu zmiany art. 53 statutu Banku Polskiego. Choć dzi tu o podwyższenie kredytu skarbu w tym Banku z 50 na 100 milionów zł.

Po przyjęciu noweli do rozporządzenia o przymusowym ubezpieczeniu od ognia, sen. Pezyński (BB) zreferował projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przedkłada projektowi wypowiada się sen. Głabński (Kl. Nar.), sen. Wozniński, sen. Kociński (PPS) i sen. Karliński w imieniu Ch. D. i NPR. Po przemówieniu referenta projekt ustawy o pełnomocnictwach przyjęto. Na tem zakończono posiedzenie. Następnego dnia o g. 11-ty rano.

Z sejmowej komisji konstytucyjnej.

WARSAWA, 17. 3. (Pat.). — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej po krótkiej dyskusji nad referatem posła Mackiewiczca o uprawnieniach reprezentacyjnych Prezydenta Rzeczypospolitej przystąpiono do dyskusji nad referatem posła Duchy o samorządach.

Po oświadczeniu posła Duchy i pos. Bielskiego przewodniczący komisji wicemarszałek Makowski złożył krótkie sprawozdanie z działalności komisji i zaznaczył, że cała praca w łwej części spada na członków BBWR. Udział przedstawicieli innych ugrupowań za sadniczo był nieczynny i wyrażał się bądź to w całkowitej abstynencji, bądź też był nie słychanie niewłaściwy. Powinniśmy dążyć — oświadcza mówca — do nadania państwu nowej organizacji, któraby zapewniła mu potrzebne siły, przetrwanie, zdolność zadocierzenia różnorodnym potrzebom rozwijającego się życia społecznego wewnątrz państwa i w stosunkach międzynarodowych.

Na tem zakończyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Zamknięcie sesji budżetowej ciał ustawodawczych.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Jutro nastąpi zamknięcie sesji budżetowej ciał ustawodawczych. Na g. 11 rano zwołane zostało plenarne posiedzenie Senatu, a na godz. 3-cią po południu ostatnie posiedzenie plenarne Sejmu.

Senat zatłwi 8 ustaw, znajdujących się jeszcze na warsztacie jego pracy. Sejm zaś rozpatrzy poprawki Senatu do 10 ustaw uchwalonych poprzednio przez Sejm. Na ostatnim punkcie porządku dziennego Sejmu znajdują się zmiany Senatu do ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na rok 1932-33.

Przed zamknięciem Senatu i Sejmu, marszałkowie Raczkiewicz i Świątalski wygłoszą przemówienia, w których zobrazują przebieg sesji budżetowej i zrealizuje jej wyniki.

Przerwanie strajku górników w zagłębiach węglowych.

Całkowita kompromitacja organizatorów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Sosnowca donoszą, że dziś rano Centralny Związek Górników uchwalił przerwać strajk w zagłębiu węglowem dąbrowskim i krakowskim, trwający od przeszło trzech tygodni.

Na zebraniu Centralnego Związku Gór., postanowiono zawiesić strajk, wobec całkowitego braku szans jego powodzenia. Wśród górników panuje rozczarowanie do organizatorów socjalistycznych strajku, którym trzeba było aż 4-cy tygodni, aby zrozumieć całkowitą bezsensowność prowadzonej akcji.

W godzinach popołudniowych delegaci zawiązani górników o przerwaniu strajku.

W dniach ostatnich większość górników stawiała się do pracy samorzutnie.

Polska żąda wyjaśnień.

Echa zamachu na von Twardowsky'ego.

WARSAWA, 17. III. (Pat.). Poseł Rzeczypospolitej w Moskwie p. Patek zwrócił się dnia 14 b. m. z polecenia rządu polskiego do zastępcy komisarza spraw zagranicznych p. Krestin'skiego z żądaniem podania wszelkich danych, związanych z przytoczonym w komunikacie z dnia 10 marca udziałem obywateli polskich w zamachu na Judy Szterna na radcę Twardowskiego, gdyż rząd polski pargnie ze swej strony przeprowadzić dochodzenia w tej sprawie. Zastępca komisarza spraw zagranicznych p. Krestin'ski ma udzielić odpowiedzi na demarche p. posła Patka.

Niemcy zwracają Anglii uwagę

na poważną sytuację w Kłajpedzie.

BERLIN, 17. III. (Pat.). Donoszą z Londynu, iż ambasador niemiecki otrzymał z Berlina polecenie zwrócenia rządowi brytyjskiemu uwagi na poważną sytuację, jaka powstała w Kłajpedzie.

Już z początkiem bieżącego tygodnia przedstawiciel ambasady niemieckiej zwrócił się w tej sprawie do urzędu spraw zagranicznych W. Brytanji.

Ze strony niemieckiej oczekują, iż niemiecki charge d'affaires poczyni w czwartek w związku z tą sprawą odpowiednie kroki i czynników brytyjskich.

Już z początkiem bieżącego tygodnia przedstawiciel ambasady niemieckiej udał się do ministra Zauniusa z prośbą o wywiad.

O nocie tej — oświadczył minister — dowiedziałem się z komunikatów radiowych. Sam noty nie otrzymałem, ani też przedstawiciele państw sygnatariuszy nie zwracali się do mnie z prośbą o audjencję celem wręczenia takiej noty.

Zamach na konsulat litewski w Berlinie.

BERLIN, 17. III. (Pat.). Na gmach konsulatu litewskiego w Berlinie dokonano w dniu wczorajszym zamachu. Trzech młodych ludzi obrzuciło okna konsulatu kamieniami. Policja aresztowała jednego z nich, który dotychczas nie podaje jednak swego nazwiska.

Bezpośrednio przedtem kilku redakcyjnym dzienników berlińskich zkomunikowano telefonicznie, iż członkowie rewolucyjnej partji narodowo-socjalistycznej, t. zw. grupy Strassera, dokonali zamachu na litewski konsulat generalny.

Zebranie Komitetu 19-tu

w sprawie zatargu chińsko-japońskiego.

GENEWA, 17. III. (Pat.). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: Komitet 19-tu zebrał się we czwartek po południu pod przewodnictwem Hymansa na pierwsze publiczne posiedzenie, na którym obecni byli również przedstawiciele Chin i Japonji.

Hymans zakomunikował zebranyemu że kroki nieprzyjacielskie w Chinach zostały zawieszono i rozpoczęte zostały rokowania o rozejm.

Delegat japoński Sato zakomunikował o rokowaniach, które miały miejsce w Szanghaju w ostatni poniedziałek. Pomimo jeszcze pewnych różnic poglądów Sato wyraził nadzieję, że rokowania będą mogły pomyślnie zakończyć się już w najbliższych dn. Delega chiński Yen protestuje przeciwko temu, że Japonja przy rokowaniach o rozejm wysuwa polityczne warunki takie, jak np. przerwanie boj-

koftu, gdy tymczasem Liga Narodów bez jakichkolwiek zastrzeżeń żądała przerwania kroków nieprzyjacielskich.

Przewodniczący Hymans oświadczył, że całe Zgromadzenie Ligi podziela tę opinię, że jednak rozumie ono żądania japońskie jako propozycję, a nie jako warunek polityczny, co by istotnie stało w sprzeczności z rezolucją Zgromadzenia Ligi. Do tego oświadczenia Hymansa przyłączył się Sato.

W tym samym duchu wypowiedział się następnie Paul-Boncour. Sato skierował następnie do przewodniczącego Hymansa oraz do członków komitetu 12-tu zapytanie, jak oni wszyscy wyobrażają sobie dalszy tok prac komitetu — czy komitet ma zamiar dawać dyrektywy dla rokowań odbywających się w Szanghaju, czy też pragnie tylko być au courant rokowań szanghajskich.

Na Dalekim Wschodzie.

Straty Chin podczas walk pod Szanghajem.

PARYŻ, 17. 3. (Pat.). — Biuro spraw społecznych miasta Szanghaju otrzymało komunikat rządu chińskiego w sprawie strat wojennych i cywilnych, poniesionych przez Chin podczas walk pod Szanghajem. Według tego komunikatu, straty materialne, wyrządzone gwałtem oraz dziełem sztuki, wynoszą ponad 8 milj. fr.

W Kłajpedzie

Sejmik odbędzie się 23 b. m. — Sprawa Böttchera. — Interpretacje konwencji.

Prezydent Dyrektorjatu Simaitis zwrócił się do przewodniczącego Sejmiku Dresslera z prośbą o wyznaczenie posiedzenia na 23 marca r. b. Na tem posiedzeniu Dyrektorjat przedstawi się Sejmikowi.

Przedstawiciel rządu kowieńskiego w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników kowieńskich oświadczył, iż w razie udzielenia przez Sejmik wotum nieufności Dyrektorjatu możliwe są dwie ewentualności: albo utworzony zostanie nowy Dyrektorjat, albo Sejmik będzie rozwiązany. Rząd litewski spodziewa się, że wybory wypadną dla niego pomyślnie. Państwa — sygnatariusze konwencji kłajpedzkiej, z którymi rząd pozostaje w ścisłym kontakcie, zgodziły się na rozstrzygnięcie sporu co do usunięcia Böttchera przez arbitraż.

Rada Państwa opracowała obszerną interpretację statutu kłajpedzkiego, która będzie przedłożona rządowi do rozważenia. Oskarżenie przeciwko Böttcherowi zostało przez prokuratora przekazane Sądowi Najwyższemu, który zdecyduje w jakim sądzie będzie sprawa rozpatrywana.

Co do stanowiska państw — sygnatariuszy wobec sposobu utworzenia Dyrektorjatu Simaitisa, informacje są sprzeczne. Ze strony litewskiej twierdzą, że Zaunius uzyskał zgodę mocarstw na interpretację litewską konwencji, natomiast źródła niemieckie temu zaprzeczają i zapewniają, że szczególnie Anglja obstaje na utworzeniu Dyrektorjatu, posiadającego zaufanie większości Sejmiku. Godnem uwagi jest w każdym razie brak jakiegokolwiek wypowiedzenia się w tej sprawie ze strony mocarstw.

ZSRR w pogoni za złotem i walutą obcą.

MOSKWA, (Centropress). W ostatnim czasie rząd sowiecki czyni usilne starania, aby zebrać jak najwięcej walut zagranicznych i złota. Ze względu na to, że rubel sowiecki nie jest notowany na giełdach zagranicznych, ZSRR musi zyskiwać obcą walutę drogą wymiany za towary lub wprost przez wymuszenie złota od swej ludności. Drugi ten sposób stosowany jest przy pomocy specjalnych sklepów dla emigrantów, w których za obcą walutę mogą czynić zakupy również obywatele sowieccy. Dalej obcy waluty gromadzi się w ten sposób, że zmusza się przyjeżdżających do wymiany swej waluty na ruble zaraz na granicy sowieckiej. Ale to wszystko nie wystarcza. W pogoni za walutą i złotem władze sowieckie przeprowadzają rewizje u swych obywateli, konfiskują obce pieniądze w rękach i złota a posiadaczy zazwyczaj aresztują.

Pogoni za obcą walutą i złotem rozpoczęła się po uchwaleniu odpowiedniego zarządzenia już pod koniec ub. roku, ale energiczniejsze kroki w tym kierunku zostały przedsięwzięte dopiero pod koniec stycznia b. r. Według poprzednio szczegółowo opracowanego planu w jednym dniu w całej Rosji sow. przedsięwzięte zostały rewizje i aresztowania osób podejrzanych o przechowywanie złota wzgl. obcych walut. Aresztowano przeważnie Żydów. Przy przesłuchiwaniu aresztowanych powiadaono: — Pokażcie nam gdzie jest zakopane złoto lub wydajcie nam przechowywaną obcą walutę a natychmiast zostaniecie wypuszczeni na wolność.

Ludowy komisariat skarbu oblicza, że w majątkach rolnych przechowyuje się najmniej 300—400 milionów przedwojennych złotych rubli. Również ludność miejska przechowuje stare ruble złote a przeważnie obcą walutę, którą można łatwiej ukryć.

Skarby te władze sowieckie chcą zdobyć za wszelką cenę i dlatego zmobilizowano całą GPU, która energicznie wysłania złoto lub dolary. W samej tylko Odessie, gdzie za gromadzi się waluta obca aresztowano w przeciągu stycznia przeszło 1000 osób.

Wiele osób aresztowano również w ukraińskich rejonach zamieszkałych przez Żydów, których najwięcej podejrzewa się o ukrywanie złota i obcych walut. Komsoleki przepokupują ziemię i szukają ukrytych skarbow. Pow szechnie sądzi się, że dotychczas w ten sposób zabrano złota i walut w wartości 100 milionów rubli.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

WIADOMOŚCI Z KOWNA

LIKWIDACJA ZARZĄDU REFORMY ROLNEJ.

W dniu 3 kwietnia r. b. upływa 10 lat od założenia Zarządu Reformy Rolnej. Jak podają pisma, rząd zamierza Zarząd zlikwidować, ponieważ większość prac już dokonano, a sprawa dalszej parcelacji majątków jest już niemal nieaktualna. Obecnie Zarząd Reformy Rolnej zajęty jest głównie porządkowaniem gruntów, a sprawa komasacji wsi doń nie należy, wobec czego wyłania się potrzeba jeżeli nie całkowitej likwidacji Zarządu, to w każdym razie znacznego uszczuplenia zakresu jego działalności.

NIEMIECKI SAMOŁOT NA TERYTORJUM LITWY.

Jak podaje Elta, 11 b. m. w godzinach popołudniowych w pobliżu Bingen w kraju Kłajpedkim ukazał się po niemieckiej stronie samolot lecący w kierunku Tyłży. Pod Poniedziałek aeroplan ten przekroczył granicę litewską o 500 metr. szybował na wysokości 700—800 metr. już nad terytorjum Litwy, poczem skierował się w stronę Królawa. Przepuszczalnie był to samolot niemiecki. Teżoż dnia po niemieckiej stronie w pobliżu Tyłży usłyszano 20 strzałów z karabinu maszynowego. Strzelano o 1—2 km. od granicy litewskiej, jednakże kule na litewską stronę nie doniosły.

LIETUWISZCZONIE NADZIEJE.

Lietuwisz Aidas 11. II w art. wst. nawijającym do wprowadzenia kontyngentu towarów i ograniczeń walutowych na Łotwie i w Estonji, podkreśla, że w związku z powyższym eksport litewski do tych krajów spadł prawie do zera, podczas gdy import tych krajów do Litwy rośnie z dnia na dzień. Dziennik uważa, iż sytuacja ta nadal trwać nie może, gdyż Litwa jest za biednym państwem na to, by mogła pozwolić sobie na czynienie zbyt drogiej podarunków swym sąsiadom. Dziennik kończy uwagę: „Kluzauza bałtycka i wszystkie piękne marzenia o ścisłej współpracy ekonomicznej państw bałtyckich w ten sposób zostały pozabawione wszelkiego znaczenia praktycznego”.

Waleron zwolniony z więzienia.

WARSAWA, 17. 3. (Pat.). — Prasa donosi: Wczoraj został zwolniony z więzienia wypraczesz Stronniczy Ludowego pos. Andrzej Waleron, który odbywał karę 3-miesięcznego więzienia za przewrótami wiecowe w okresie przedwyborczym.

Proces Gorgonowej.

LWÓW, 17. 3. (Pat.). — „Gazeta Wiciora” donosi, że ostateczny termin rozprawy przeciwko Gorgonowej wyznaczony został na 25 kwietnia b. r. Rozprawę rozpisano na 6 dni.

Dziennik oświadcza, że powództwo cywilne ze strony architekta Zaremby nie zostanie wniesione. Gorgonowa, jak wiadomo, przebywa w szpitalu więziennym.

Kronika telegraficzna.

— Samolot spadł na ulicę w Lille. Zbiornik benzynowy eksplodował. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki 2 pasażerów. W pobliżu miejsca katastrofy wskazywał wybuch benzyny powstał pożar w sąsiadującej z miejscem wypadku kawiarni.

— Katastrofa lotnicza wydarzyła się w dniu 15 b. m. na lotnisku toruńskim. Ranni zostali pilotowie — pilot Waroński Józef i sierżant — podchorąży Kazimierz Kubicki. Samolot uległ rozbiciu.

— Śmiercielnemu wypadkowi uległ w dn. 16 b. m. w Warszawie chorzący Szkoły w czasie dokonywania lotu ćwiczonego. Po starciu z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn aparat runął i zapalił się. Samolot splonął do szczytów. Z pod aparatu wydobyto zwłonego zwłoki chorego Szurleja. Wyznaczona komisja bada przyczynę wypadku.

— Obniżona została stopa dyskontowa Banku Angielskiego z 4 proc. na 3 i pół proc.

— Sesja komisji międzynarodowej syndykalistycznej rozpoczęła się w Berlinie. W obradach udział bierze 70 delegatów, reprezentujących 15 państw. Wśród delegatów znajduje się Albert Thomas.

Giełda warszawska z dnia 17. III b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,90—8,92—8,88
Gdańsk	173,85 174,83 175,59
Holandja	390,90—391,90—389,40
Londyn	32,38—32,35—32,28
Nowy York	8,915—8,93—8,905
Nowy York kabel	8,92—8,94 8,90
Paryż	85,13—85,22—85,14
Praga	28,40 25,40—26,34
Szwajcercja	172,90 173,33—172,47
Włochy	46,35—46,58—46,12
Re- in obr. nieoficjaln.	812,35
Tendencja niejednolita.	

PAPIERY PROCENTOWE

3% pożyczka budowl.	37,25—37,50—37,0
Inwestycyjna	93,50—94,00
Konwersyjna	59,00
5% kolejowa	38,0
6% dolarowa	60,50—61,0
4% dolarowa	48,25—48,50
7% Stabilizacyjna	58,50—58,00—58,32
8% L. Z. B. G. k. i. B. R. obi. B. G. k.	94,00
Tę same 7%	83,25
4 1/2% L. Z. ziemskie	41,25—41,40
8% warszawskie	67,75—68,10—62,50
8% Piotrkowa	55,00
Tendencja niejednolita.	

AKCJE:

B. Polski	85,00—84,75—85,00
Haberbusch	60,00

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Dolarowa	58,00
Dillonowa	37,0
Stabilizacyjna	57,25
Warszawska	42,50
Śląska	43,50

Dolar w obrotach przyw. 8,90 1/2.

Rubel złoty: 4,84

IWAR KREUGER—KRÓL ZAPALCZANY

Gdy Ivar Kreuger w 1880 roku ujrzał światło dzienne w szwedzkiem miasteczku Kalmar, nie nie zapowiadało, że zostanie królem zapalek. Dzielnica ta była coppersmiths tradycją rodzinną, gdyż i dziad i ojciec Kreugera posiadali niewielką fabryczkę zapalek, ale młody Ivar zerwał z tą tradycją. Po ukończeniu stockholmskiego kolegium technologicznego, leżąc lat 20, jedzie on do Stanów Zjednoczonych. Wyśiadłszy w New Yorku z okrętu, miał zaledwie 100 dolarów w kieszeni. Udał się do Chicogo, zostaje tam agentem sprzedawcą działek terenowych. Wiecezorem uczy się angielskiego, w dzień pracuje — w ten sposób zdobywa półmilionowy milioner swe pierwsze 50 dolarów.

Wkrótce udało mu się otrzymać stanowisko, bardziej odpowiadające jego fachowemu wykształceniu: zostaje kierownikiem robót budowlanych kolei centralnej stanu Illinois. Stamtąd Kreuger przenosi się na budowę mostu do Vera Cruz w Meksyku. Z pośród dziesięciu inżynierów, zatrudnionych na budowie, osiemu umiera na żółtą febrę. Ivar Kreuger po zostaje przy życiu, postanawia wrócić do Szwecji. W porcie Havany bez namysłu skacze do morza, by uratować tonącą dziewczynkę. Nagrodzony złotym medalem za ratowanie ginących, Kreuger w następstwie niechętnie przynajmniej się do swego kraju. „To pamiętka z Havany”, mawiał skromnie o swym medale. Król zapalek stał się zresztą ze swej skromności i nienawidził reklamy. Gdy rząd francuski, pragnąc odwieść uwagę od polityki 75 milj. dolarów, zamierzał nadać mu wielki krzyż Legii Honorowej i zgodnie z przepisami zapisał Kreugera, jakie posiada odznaczenia innych krajów, ten, mając ciekawość, przysłał mu listy, powołując się tylko na „żelazny wybitny z okazji Olimpiady i rozdawały wszystkim obywatelom.”

W r. 1902 Kreuger wraca jednak do Ameryki. Odrzuca dostaje się tam do przedsiębiorstwa budowlanego i przystępuje do budowy domów. Po roku przenosi się do Londynu, stamtąd udaje się do Afryki Południowej, buduje potężny gmach hotelu Carlton w Johannesburgu; wrzeszcząc jęczy do Kanady, później do Indji, znów do Stanów Zjednoczonych. W tutejsze i pracy przemieniły mu lata młodzieńcze.

Kreuger miał lat 27, gdy postanowił osiedlić się na stałe w Stockholmie. Do ojczyzny wrócił ze sporą sumą dol., przystąpił więc wraz ze swym współnikiem Pawłem Tollem do zorganizowania własnego przedsiębiorstwa budowlanego. Pracując z amerykańską szybkością i rozmachem, zmienił wkrótce oblicze starego Stockholmu. Niejedną piękną gmach stolicy Szwecji posiadał napis: zbudował Kreuger i Toll. Zupełnie niespodziewanie odzywa się w nim głos twój: w r. 1913 opuszcza światnie prosperujące przedsiębiorstwo budowlane i przystępuje do fabrykacji zapalek. Aby usunąć konkurencję największej w Szwecji fabryki w Jönköping „Vulkan”, Kreuger tworzy syndykat drobnych producentów pod nazwą Zjednoczone Szwedzkie Fabryki Zapalek, opanowuje rynek i zmusza Jönköping do opłacenia się do syndykatu. Kreuger nie ma już w Szwecji konkurentów i rozpoczyna swą napoleońską karierę. Nie dość ma własnego kraju, pragnie opanować i inne. Naraził się na Norwegię, Nabywa ogromne tereny leśne, dostarczając materiału na zapalki. Korzystając z utrudnionej komunikacji, wywołanej wojną europejską, Kreuger zakłada własne fabryki chemiczne do wyrobu fosforu, dostarczającego przedmiot przez Niemcy, zastępuje we Francji i w Anglii swymi zapalkami wyroby krajowe; dostaje się do Indji, by wyprzeć stamtąd zapalki japońskie. Szuka rynków zbytu i znajduje je bez trudności. Szwedzkie przedsiębiorstwo Kreugera rośnie, mnoży się. Nie porzyska on na tem: w dniu zawieszenia broni w r. 1918 posiada już szereg fabryk w kilku krajach.

Teraz dopiero „król zapalek” wykazuje swą genialność. Po wojnie wszystkie państwa poszukują pieniędzy. Kreuger gromadzi kapitały dla swych przedsiębiorstw, rzuca je więc na rynek, ale pod warunkiem, że za pożyczkę każdy kraj winien mu dać monopol na zapalki, jeśli nie prawny, to faktyczny. Aby jednak nie wzbudzić protestów wśród konsumentów, zakłada swe fabryki w każdym z tych krajów. W ten sposób zapalki koncentruje Kreuger w Anglii są „made in England”, w Niemczech — „made in Germany” itd. Król zapalek zawiera układ z fabrykantami amerykańskimi, łączy się z producentami japońskimi i w ten sposób półtora miliardów ludzi żyjących codziennie zapalki Kreugera. Wpływy jego koncentrowane nie dosięgły tylko Rosji i Chin.

Człowiek usilnej, bezustannej pracy — stał się w ruchu, tworzył, budował, mnożył. Posiadał zawsze do swej dyspozycji mieszkanie w Warszawie, Berlinie, New Yorku, Londynie, Paryżu, Rzymie. Życie spędził między biurkiem a pocigiem, fabryką a samolotem. Doskonale władał, prócz swego rodzinnego, językami: angielskim, francuskim i niemieckim, a nawet i rosyjskim. Był to człowiek oczyszczony, lubujący się w klasykach. Uniknął reklamy i rozgłosu. W świecie handlowym uchodził za „tajemniczego człowieka Europy”; był wierzycielem rządów. Obracał miliardami, należał do najbogatszych

w Europie ludzi. Działaniem tego człowieka było, że dostarczając całej Europie zapalek, sam ich nie używał... Był to człowiek bez nerwów, lecz nawet on nie wytrzymał, gdy po stałych sukcesach nadeszła chwila próby. Wołał odeszść w zaświaty, by ocalić swe przedsiębiorstwo.

Echa samobójstwa „króla zapalczanego”

PARYŻ, 17. 3. (Pat). — „Echo de Paris” donosi, że rząd sowiecki proponował kilkakrotnie Kreugerowi odstąpienie monopolu eksportowego zapalek w zamian za znaczną pożyczkę długoterminową. Kreuger wszystkie te propozycje odrzucił. Wówczas dało to hało do rozpoczęcia gwałtownej kampanji dum pingowej. Zapalki rosyjskie sprzedawane były po cenie niższej niż w innych krajach. Już spaliżować ten manewr Kreuger postarał się o pozyskanie monopolu zapalczanego, aby spaliżować ten manewr Kreuger postarał się o pozyskanie monopolu zapalczanego w Niemczech, zadając tem śmiertelny cios rosyjskiemu eksportowi zapalczanemu, lecz ten sam Kreuger unieruchomił jedynie 500 milionów marek niemieckich w kraju, którego bankructwo przysporzyło tak wiele kłopotu konkrewni Kreugera i doprowadziło do śmierci samego Kreugera.

Eksportacja zwłok Kreugera.

PARYŻ, 17. 3. (Pat). — W dniu 17 b. m. o godz. 14 min. 30 odbyła się eksportacja zwłok Iwara Kreugera Przed mieszkaniem zmarłego zgromadziło się około 100 osób z publiczności oraz około 30 fotografów. 6 meczeryz wyniosło na ramionach trumnie, okrytą czarnym sukniem i umieszcilo ją na platformie oczekującego samochodu.

Na trumnie złożono wielką ilość kwiatów oraz kilkadziesiąt wieńców, z pośród których wyróżnia się wieńcem, ofiarowany przez dyrektora i personel francuskiego towarzystwa zapalczanego. Samochód odjechał w stronę dworca Północnego, gdzie trumna umieszczona została w specjalnym wagonie, dozeplonym do ekspresu, odchodzącego w kierunku Stokholmu.

Pomnik Mickiewicza.

Bardzo licznie, bodajże w komplecie, stawili się członkowie Komitetu, mającego zatwierdzić uchwałę jury odnośnie do projektu Kuny lub ją odrzucić. Za stołem przewodzącym zasiadli: p. wojewoda Beczkowski, prof. Ruszczyk, gen. Żeligowski, p. B. Umiaostowski, gen. Litwinowicz, p. Korolew, dr. Lorentz prorektor ks. prof. Falkowski.

Zagali zebranie gen. Żeligowski. Kolejno: prof. Ruszczyk, Lorentz i p. Korolew odczytali sprawozdanie z działalności Komitetu budowy Pomnika, poczem udzielono Prezydium Kom. absoluturjum, na wezwanie dyr. Szwykowskiego.

Następnie gen. Żeligowski zawiadomił zebranych, że Zarząd Komitetu wyzwa zebranych do wypowiedzenia się za lub przeciw projektowi Kuny. — Po chwili ciszy p. Hulewicz w krótkich słowach uzasadnił pogląd jury co do projektu Kuny i zaproponował uchwalenie tego projektu. Zebrani uczczeni oklaskami przyjmują tę propozycję, na pytanie czy sprzeciwu niema, milczenie. Proszę go zaprotokółowanie tego niebylewalego wśród Polaków zdarzenia: jednogłośnie, zgodnie uchwalili! Już się ludzie rozchodzą, alści, gromki głos: „votum separatumi!” Jakżeby nie! Cuda się nie dzieją. To prof. Limanowski namietnie zaczyna głosić chwałę Dumnikowskiego i wyraża żal, że to nie on dostaje nagrodę. Pada parę zdań że to się nie odnosi do obecnego zebrania, które jest już skończone. Dla pewności jednak gen. Żeligowski proponuje głosowanie. Ogromna większość głosuje za projektem Kuny.

Na tem zebranie zakończono.

I znów nie zezwolono.

LYON, 17. 3. (Pat). — Według doniesień z Manosque, policja tamtejsza nie zezwoliła po raz trzeci lotnikowi Sauvanta na odbycie próby na samolocie jego wynalazku, który — zdaniem Sauvanta — uniemożliwiał zabicie się przy upadku nawet ze znacznej wysokości. Poprzednio zakazano lotnikowi odbycia próby w Nici i Miramas.

W dniu 19 marca.

AKADEMJA ŻOŁNIERSKA.

Dziś w piątek o godzinie 7-ej wieczorem 1 pułk p. Leg. urzęduje w Teatrze Wielkim na Populance uroczystą akademię żołnierską ku uczczeniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

NABOŻENSTWO W MECZECIE.

19-go marca, w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego, o godzinie 10-ej rano odbędzie się w meczecie nabożeństwo, o czem Muftjał podaje do wiadomości muzulman.

UROCZYSTE NABOŻENSTWO W KIENESIE KARAIMSKIEJ.

Karaimska gmina wyznawca podaje do wiadomości, iż w dniu 19 marca jako w dniu imienia Marszałka Piłsudskiego o godz. 11 w kieniesie na Zwierzynie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo.

CAPSTRZYK I DEFILADA.

Capstrzyk orkiestr wojskowych i innych wiecezorem w przeddzień imienia Marszałka Piłsudskiego, t. j. w piątek rozpocznie się o godz. 19. O tej godzinie połączone orkiestry pod batutą kapłana — kapelmistrza 6 p. p. Leg. Reszkiego odegrają na placu przed Bazyliką hymn państwowy, następnie marsz oraz Pierwszą Brygadę.

Z placu Katedralnego orkiestry 5 i 6 p. p. Leg. pomarszują przed Inspektorat Armji wykonując tam hymn państwowy i Pierwszą Brygadę, a następnie udadzą się ulicą Mielkiewicza na plac Łukiski. Stamtąd orkiestra 5 p. p. Leg. podąży ulicą 3 Maja i Katwaryjską do koszar, zaś orkiestra 6 p. p. Leg. ulicą Stawiszową, Portową, Gdańską, Wileńską i Ludwisarską.

Orkiestra 4 p. ul. na koniach, poprzedzona plutonem konnym, odjedzie przed Pałac Reprezentacyjny, wykoną tam hymn państwowy i Pierwszą Brygadę, poczem ulicami Uniwersytecką, Dominikańską, Trocką, Zawalną, Jagiellońską, Mielkiewicza i Wileńską uda się na Kalwaryjską.

Orkiestra 3 baonu sap. maszerować będzie ulicą Zamkowa, Wielka, Niemiecka, Do minikańska, Św. Janska, przez plac Katedralny i Arsenalski.

Orkiestra 1 p. art. lek. podąży Zamkową, Wielką, Suchoz, przez Bakszę zpowrotem Wielką, Zamkową, placem Katedralnym na Arsenalski.

Wreszcie orkiestra 3 p. a. e. pójdzie z placu Katedralnego Arsenalski, Zyguntowska, Kalwaryjską na Piromont.

W dniu imienia p. Marszałka Piłsudskiego w sobotę 19 b. m. rozpocznie się nie bawem po nabożeństwie zapowiedzianem w Bazylicie na godz. 9,30 rano — defilada. Oddziały wojskowe wszystkich gatunków broni ustawiają się w przyległych ulicach, ka walerja i artylerja na Placu Katedralnym. Wraz z wojskiem rozlokowane będą zastępy formacji b. wojskowych, przysposobienia wojskowego i szkół.

O godz. 9 min. 15 odbędzie się na ulicy Mielkiewicza przegląd wojsk, dokonany przez gen. Skwarczyńskiego, poczem garizon i in ne formacje uczestniczą w nabożeństwie. Do Bazyliki udadzą się poczyt standardowe.

Około godz. 10,30 — 11, ruszą oddziały ulicy Mielkiewicza. Defilada odbędzie się na placu Łukiskim naprzeciwko gmachu sądownego. Defiladę przyjmie p. gen. Skwarczyński.

PORANEK LEGJONISTÓW.

W związku z obchodem Imienia Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Piłsudskiego wzywa się wszystkich koleżów do wzięcia udziału w defiladzie w dniu 19 marca r. b. Zbiórka w lokalu Związku (Żeligowskiego 4) o godz. 8 rano, koleżdy posiadający czapki związkowe obowiązani są przybyć w takowych. Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż w dniu 20 b. m. o godz. 13 odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Dostojeznego Solenianca w Sali Miejskiej. Zbiórka koleżów w celu udania się na Akademię w lokalu Związku o godz. 11,45.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich w Wilnie, niniejszym zawiadamia członków Związku, iż w dniu 20 b. m. o godzinie 18 w lokalu własnym przy ulicy Bernardyńskiej Nr. 10 m. 1 odbędzie się poranek ku czci Marszałka Piłsudskiego.

UROCZYSTE UDEKOROWANIE ZASŁUŻONYCH LUDZI.

W sobotę dnia 19 marca z okazji uroczystego Obchodu Dnia Imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o godzinie 13 w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Pan Wojewoda Wileński w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o raz Pana Prezesa Rady Ministrów dokona aktu dekoracji odznaczenia państwowymi szeregami asztuzonych osób z terenu młasta Wilna.

Odznaczenia zostaną wręczone niżej wymienionym osobom: KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI” — Prezesowi Edwardowi Hutyńskiemu, KRZYŻ OFICERSKI ORDERU „ODRODZENIA POLSKI” — Prezesowi Hipolitowi Głeczewiczowi, Nacelnikowi Włodzimierzowi Hryhorowiczowi, Nacelnikowi Tadeuszowi Miodkowskiemu, Rady Mieczysławowi Obieleskiemu, ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI: Ks. Adamo-

wi Kuleszy, Ks. Pastorowi Zygfrydowi Lope, Nacelnikowi Tadeuszowi Zemytelowi, Rady Wojewódzkiemu Wiktorowi Piotrowiczowi, Inspektorowi Józefowi Farbotko, Siostrze Marii Burle, Dyrektorowi Stefanowi Świętopełkowi, Nauceycielowi Antoniemu Sarachozyn-Szlemie, Nauceycielowi Wacławowi Boczowskiemu, Inspektorowi Stanisławowi Staroszkowski, Nauceyciele Bronisławowi Gawrońskiemu.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI — Siostrze Benedykcje Banderkiej, Ludwice Strusiewiczównie, Franciszkowi Umiaostowskiemu, Inż. Aleksandrowi Mianowskiemu, Asesorowi Wiktorowi Podziannowskiemu, urzędnikom skarbowym: Antoniemu Andrzejewskiemu, Leonowi Dykasowi, Julianowi Luejanowi Rodziewiczowi, Witoldowi Sielckiemu, Adamowi Dutkiewiczowi, Bolesławowi Martunasowi, Nauceyciele Zofii Domanińskiej, Nauceycielowi Teodorowi Gorcie. Nauceyciele Ewie Gulbinowej.

BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI — Irenei Hilgardzie Blaziej, adwokat, kancel. w Izbie Skarbowej, Wermistrzowi elektrowni Wacławowi Budzewiczowi, woźnym: Janowi Plotkowi, Kazimierzowi Kochańskiemu, Bolesławowi Kowalio-Kilyszowski, Ignacemu Krywe, Wawrzyńcowi Rybakowi, Kazimierzowi Mackiewiczowi, Grzegorzowi Sierdziejewi i Józefowi Szarejce.

WEZWANIE.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Uczestników b. i Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, niniejszym wzywa wszystkich członków Oddziału Reprezentacyjnego do stawienia się w sobotę, dnia 19 marca r. b. na godz. 8 min. 30 rano w lokalu Federacji, ul. Żeligowskiego 4, celem wzięcia udziału w uroczystościach związanych z obchodem Imienia Pierwszego Marszałka Polski.

Stawcie się w umundurowaniu służbowym.

AKADEMJA MŁODZIEŻY RZEMIEŚNICZEJ.

Zrzeszenie Młodzieży Rzemieśniczej i Przemysłowej w Wilnie, podaje do wiadomości członków i sympatyków, iż w dniu 19 marca r. b. o godz. 17 w Małej Sali Miejskiej przy ul. Kołkiej Nr. 3, urzęduje uroczystą Akademię z okazji Imienia Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na program złożą się:

- 1) Słowo wstępne wygł. p. Łazarewicz Jan Prezes Z. M. R. i P.;
- 2) Referat wygł. p. Aluchna Edward, Instruktor Oświaty Pozaszkolnej;
- 3) Deklamacje w wykonaniu członków Z. M. R. i P.;
- 4) „Wieżleń Maedburga” dramaty w 4-ct aktach, w wykonaniu Zespołu Dramatycznego Oddziału Z. M. R. i P. im. Szymona Konarskiego.

Obecność wszystkich członków jest pożądaną. Wstęp wolny.

AKADEMJA KOLEJARZY.

Staraniem Zarządu i Ogniska Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Wilnie, odbędzie się 19 marca 192 r. uroczysta akademja ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — w Ognisku Kolejowym przy ulicy Kolejowej Nr. 19.

Początek o godz. 19. Wstęp wolny. Program akademji obejmuje:

- 1) Hymn Narodowy w wykonaniu chóru i orkiestry Ogniska. 2) Przemówienie: a) Dyrektora Okręgu Państw. Inż. Falkowskiego, b) Prezesa Okręgu K. P. W., ob. W. Puchalskiego, c) Przedstawicieli Organizacji Kolejowej. 3) Powitowanie Imieninowe, muzyka Brzozowskiemu w opracowaniu na chór i orkiestrę A. Czerniawskiego. 4) Polonez F. Szopena, w wykonaniu chóru i orkiestry. 5) Uwertura z opery „Halka” S. Moniuszki w wykonaniu orkiestry. 6) Występy dzieł przed szkoła i szkoły Ogniska. 7) Utwory Kompozytorów Polskich, śpiew, w wyk. p. Wandy Biszewskiej. 8) Utwory Szopena. fortepian w wyk. p. Wacława Cumiłówny. 9) „Żyć Polsko”, Orleza, sztuka w 1 akcie. osnuta na tele walk legjonowych (1915 r.) w wykonaniu zespołu dramatycznego Ogniska. Część koncertowa znajduje się pod kierownictwem p. A. Czerniawskiego.

Stypendja dziennikarskie.

WARSZAWA, 17. 3. (Pat). — Ministerstwo Ośw. przyznało stypendjum dziennikarskie na rok bieżący Józefowi Mackiewiczowi w Wilnie i Eugenjuszowi Szrotyłowi w Warszawie.

Nadzieje Chin.

PARYŻ, 17. 3. (Pat). — Komisja, która przybyła z ramienia Ligi Narodów do Szanghaju pod kierunkiem Lyttona, według tutejszych informacyj cieszy się wielkim uznaniem. Wszyscy oczekują od niej likwidacji konfliktu z korzyścią dla Chin.

Nowa próba wywołania katastrofy kolejowej we Francji.

LYON, 17. 3. (Pat). — Prasa donosi o nowej próbie wywołania katastrofy na linii Paryż-Vintimille w tem samym miejscu w którym usiłowano dokonać zamachu dwukrotnie w ubiegłym miesiącu, przyczem jeden z zamachów zdolano udaremnić, drugi zaś po ciągnął ze sobą śmierć kilku osób. Ostatnio zmieszono sygnał świetlny. Tylko dzięki uwadze strażnika kolejowego, udało się uniknąć katastrofy. Podjęte natychmiast dochodzenie nie doprowadziło do wykrycia sprawców.

Pamięci Józefa Montwiłła.

Pamiętają Go dobrze starzy wilmianie, był kość z kości „tutejszy”, ze wszystkich zalatami i wadami litewskiego szlachciana. Zelanymi woli, pracowity niezmiernie, oszczędny dla siebie, hojny dla swych celów społeczno-filantropijnych, traktujący z wysoka ludzi swojej sfery lub tych, nad którymi władzę dzierżył, ojcowski dla biedoty.

Pożny żubr litewski, chytrze lojalny wobec władz rosyjskich, niechętny wszelkim konspiracjom, nawet z dziedziny oświatowej, przeprowadzający z żelazną konsekwencją swój program ekonomicznego rozwoju ziemianstwa, oraz swoje liczne, bardzo liczne pomysły twórcze w dziedzinie społeczno-filantropijnej, był dla Wilna postacią czołową, wybitną i jedyną w swoim rodzaju, tem, że wziął w ręce nieoficjalną władzę i kierował swem społeczeństwem wedle swego uznania. Wilno zwał się Mu Lutnie, Miejskie Kuratorjum nad Biednymi, Instytucje dobroczynne w Murach Franciszkańskich i Tow. Popierania Pracy Społecznej, fundacje rodzinna, z którą dotąd czerpane są zapomogi, Tow. Opieki nad Dziećmi, Ochronę w Parku Montwiłła, szkołę organizmów i rysunkowa.

Miał dużą umiejętność wciągnięcia ludzi do pracy społecznej, o czem w owe czasie nie bardzo kto myślał, miał autorytet materalny dużego majątku i nie liczenia się z cudzym zdaniem, oraz zaufanie sfery ziemiańskiej, który był przedstawicielem politycznym.

Pogrzeb Jego był w Wilnie wielką manifestacją ludności polskiej dla człowieka, który osobisty majątek, siły i rozum oddawał na usługi społeczeństwa.

Czy warto?

Czy warto ludzi męczyć bezcelowo rozporządzeniami, których nikt nie słucha? Zapytać o to należy po przeczytaniu wiadomości, że 75 procent fryzjerów pracuje w swych zakładach w dni świąteczne. POCO ten zakaz? POCO zwłaszcza w czasach tak ciężkich ekonomicznie, tamować ludziom drogie do zarobku, w okolicznościach, które nikomu szkody nie przyniosą? Przecież zrozumiałem jest, że ludność pracująca, (a i taka chce się ogolić i u-fryzować), ma właśnie najwięcej czasu w nie dziele, że zabawy czy odwieczynny w ten dzień wymagają eleganckiego wyglądu, że wszystkim byłoby wygodnie chodzić do fryzjerna w niedzielę, bo się ma czas swobodny. Zamiast pozwolić na otwarcie zakładów na 3—4 godziny rano, sporządza się setki protokołów, a fryzjerzy wolać płacić kary i swoje robić, bo ludzie chce klientela. Czyżby nie można raz skończyć z tym niepraktycznym rozporządzeniem?

DZIŚ Początek o g. 20-ej
Szopka X-iej Klasy
Sala Kresowa — Zawalna 1

Rewelacje o niedozłym zamachu stanu hitlerowskim w Berlinie.

BERLIN, 17. 3. (Pat). — Ołbrzymie wrażenie wywołały w Berlinie ogłoszone wczoraj oficjalnie rewelacje o przygotowanym przez partje narodowo-socjalistyczne na dzień 13 marca niedozłym do skutku zamachom stanu. W świetle znalezionych przy rewizjach w koszarach hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie i na prowincji dokumentów zamach miał być przeprowadzony w sposób następujący:

Zmobilizowane już w dniu 12 marca oddziały szturmowe berlińskie na dane hasło miały zająć gmachy rządowe w stolicy i opanować wszystkie posterunki policyjne oraz punkty żywnościowe. Oddziały z pobliskich miast prowincjonalnych miały dokonać jednocześnie marszu na Berlin, otaczając stolicę ze wszystkich stron. Po nawiazaniu łączności z oddziałami berlińskimi miało podjęcie dyktatorskie zarządzanie partji narodowej sojejalistów w razie zwycięstwa przy wyborach na prezydenta Rzeszy Hitlera.

Jak wynika ze znalezionych planów była szczegółowo przygotowana organizacja zajęcia Berlina i innych miast niemieckich. Wyznaczone były oddziały do przejścia służby

Panika wśród zamożn. Amerykanów.

LONDYN, 17. 3. (Pat). — Dzisiaj minął 15 dzień od daty porwania dziecka Lindbergha. Według nadochodzących z Ameryki wiadomości, zaczynają znikać nadzieje odnalezienia dziecka. W związku z tem wśród zamożnych obywateli amerykańskich wytworzyła się panika. Kola te obawiają się, że porwana dziecka Lindbergha znajdzie licznych nasładowców. Znacomity grzech w bridgę

Ratujmy nieszczęśliwe dziewczęta!

W ostatnich czasach na ulicach Wilna daje się zauważyć dziewczyny w wieku od 13 do 16 lat, walające się bez żadnego celu, napaśujące przechodniów z prośbą o jałmużnę, lub jakiej drobne wsparcie. Są to przeważnie sieroty, lub dzieci rodziców, żyjących w skrajnej nędzy. Rzeczy jasna, że w tych warunkach stają się one moralnie zaniedbane, a rozpocząta na ulicy „karjera” grozi zwieczniac całego dalszego życia i skończeniem pod latarnią lub w rynsztoku.

Zainterpelowane przez nas w tej sprawie kompetentne władze miejskie doceniają w pełni groźbę tego zjawiska i pozytywny środek walki z nim widzą w jak najszybszym uruchomieniu schroniska miejskiego dla młodych dziewczyn moralnie zaniedbanych. Szef sekcji zdrowia dr. Maleszewski niejednokrotnie już występował w tej sprawie na posiedzeniach Magistratu, żądając prelininowania w budżecie miejskim kredytów na uruchomienie takiego schroniska. Niestety wstawione na to przez Magistrat sumy w dalszych instancjach stale bywały skracane. Zjemyz bowiem w dobie bezprzekładnego kryzysu gospodarczego, nakazem więc chwili jest oszczędność, ale w ten sposób zrozumiana oszczędność przestaje nią być — staje się wręcz szkodliwą i nieo-litczalną w skutkach.

Obecnie w przedmienu uchwalenia przez Radę Miejską nowego budżetu sprawa ta nabiera specjalnej aktualności a równolegle ze wzrostem nędzy zwiększa się ilość moralnie zaniedbanych dziewczyn. Może wreszcie w tym roku nasze władze miejskie sprawę tę preferują, bo czas już najwyższy!

WŚRÓD PISM.

Nr. 6 ilustrowanego czasopisma „Świat Kobiecy” nagromadził szereg aktualnych i nader interesujących artykułów: A. Wyleżyńska: Procesja; Paweł Cazin: Rzecz o skowronku; prof. dr. Walery Goetel: Przechodząc przyrody do parków narodowych, dok.; B. Abertyńska: Przedwiośnie, Tulipan, Lista — poezje; Wanda Krzyżanowska: Jane Adams; S. Esmanowski: Listy z Warszawy; J. E. Plomiński: Zwarjowane miasto; D. du Maurier: Rapsodia na papierze, tłum. H. Małkowskiej; Kazimierz Brożek: Toporek i jastrząb; Stanisław Niedziałt: Deflata masek; Efeł: z higieny i kultury ciała. — Przegląd wydawnictw. — Część praktyczna numeru, t. j. modele — poświęcone tym razem wyłącznie wiosennej garderobie dzieci — korespondencja o modzie, roboty ręczne, kursy trykotarskie i siłki, wskazówki przydatna sukienki, przechowywanie pończoczek, wygładzania zmiętych krawatów itd.; sprawy gospodarstwa domowego — cały ten dział jest dla pań domu niewyczerpanym źródłem pomysłów do oszczędzania i umniejszenia wydatków codziennych.

SPROSTOWANIE.

W liście otwartym p. Hel. Romer do p. Dembińskiego w n-rze wczorajszym z dnia 16 marca opuszczono cały 7-mny od góry wiersz „cienny tłum, który zawsze zadawał się własnymi rekami obraca plugawymi słowami i t. p. tych co dla jego dobra pracowali”.

Bądź dobrej myśli!
Najmłodniejszy swetek, apaszkę, sličną bielizną i najmłodniejsze pończoczki dostaniemy w Polskiej Składnicy Galanterijnej FRANCISZKA FRLICZKI, Zamkowa 9, tel. 5-64
Od 7-go b. m. udzielamy 10% świątecznego rnbatu.

Dziesięciolecie „Drogi”.

Mamy przed sobą jubileuszowy numer „Drogi”. Dziesięć lat temu powstało pismo „awangardy”; od początku 1922 roku, co miesiąc ukazuje się książka niemal, a w każdym razie pokażna w swych rozmiarach broszura, na której kartce okładkowej widnieje jeden, ale jakże wymowny wyraz: DROGA... Dziesięć lat temu zebrał się ludzie o takich kwalifikacjach intelektualnych i moralnych, jak Adam Koc, Adam Skwarczyński, Janusz Jędrzejewicz, śp. Tad. Hołkwo (by wymienić tylko kilka nazwisk) i powzięli zamiar stworzenia organu, któryby był wyrazem światopoglądu tych, których droga do Polski szła przez pola bitewne, a którym teraz wy padło torować drogę do umocnienia podstaw państwowości polskiej.

„Rząd i wojsko” — własny rząd i własne wojsko — oto były hasła główne, oto zagadnienia centralne, które przyswiecały obozowi, skupiającemu się dokoła Wielkiego Nauceyciela Narodu wtedy, gdy na ziemiach polskich przeważyły się milionowe ar mje, kiedy ziemie polskie były terenem zmagani orjentacyjnych. „Rząd i wojsko” — brzmiał tytuł pisma ideowego, które prostowało fałszywe poglądy, kształtowało ideologię wtedy, kiedy teżył się na ziemiach polskich bój o duszę i kiedy świadkami tego boju byli jeszcze — okupanci. „Rząd i wojsko” — oto był najwłaściwszy tytuł nawet wtedy, kiedy już ci okupanci znikli z ziem naszych, ale zwała się na nie nawała wrogów ze wschodu i trzeba było jej przeciwstawić wielkie zastępy armji narodowej i paraliżować warcholnie dziedziców wszelkich przychw szlachetczyzny 17-go i 18-go wieku, t. j. tych, którzy z sobkostwa partyjnego czynili li wstręty własnemu rządowi.

przystąpić do pracy nad stworzeniem narzędzi nowych, a tem samem nad przetrwaniem samych siebie” — jak powiada Adam Skwarczyński, jeden z głównych inicjatorów „Drogi”. I trzeba zastanowić się nad „pracą w nowym zespole”. Czy pozwolić przebiegać temu fatalnemu indywidualizmowi, który rozsadał w czasach przedrozbiorowych spoistość państwa? Czy też raczej nie stworzyć podwalin do „pracy w zespole”? Boć przecież taka praca — właśnie w wojsku — wydała pierwszorzędne rezultaty, czy zaniechać jej w wolnym państwie? Czy też nie próbować oprzeć ją o nowe formy?

I oto mamy te wytyczne, które spowodowały powstanie „Drogi”. „Wciąż jeszcze — zwraca się w jubileuszowym numerze jeden z współtwórców i literacki kierownik „Drogi”, Wilam Horyca — o wszystkich stanowią fakt walki o niepodległość. Umocnić i utwierdzić te kruchą jeszcze i wiotką niepodległość, otworzyć szeroko bramy nowemu życiu polskiemu, wspartemu na jedynych gwarantach jego swobody, na „rządzie i wojsku” — oto znaki, pod którymi „Droga rozpoczęła i prowadziła dalej swą niepod-

ległościową pracę w niepodległej Polsce”.
I teraz, po dziesięciu latach tej pracy, możemy retrospektywnie ocenić, czego dokonała, jakie ślady na swej drodze zostawiła ta „Droga”.
Nie jest

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Sekwestator Nowej-Wilejki — defraudantem.

Z Nowej Wiljki donoszą, iż komisja Rewizyjna ujawniła nadużycia pieniężne dokonane przez sekwestrata Magistratu m. N. Wiljki Jerzego Borysewicz. Borysewicz podczas pełnienia swych obowiązków przy ściąganiu podatków od mieszczan m. N. Wiljki przywłaszczył sobie 1677 zł. 77 gr.

Niezłocznie po ujawnieniu nadużyć „przejętym do rąk” Borysewicz przynależny do wina i wplacił do kasy miejskiej tytułem zwrotu zdefraudowanej sumy 760 zł. 20 gr. Niesumiennego sekwestrata zawieszono w czynnościach, zaś sprawę skierowano do sądu.

Skutki wichury śnieżnej.

W ostatnich dwóch dniach na terenie pow. dzisieńskiego i brasławskiego szalała burza śnieżna. Wichura porwała dachy z 17-tu domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, polamała drzewa i

powywracała parkany. W kilku miejscach silny wiatr zniszczył przewody telefoniczne. Linje kolejowe pozapasywane zostały zwalami śniegu skutkiem czego w 4 wypadkach zanotowano spóźnienia się pociągów.

Katastrofa kolejowa.

Z Postaw donoszą, iż na stacji kolejowej Nowodruć w czasie pracy przelokowej lokomotywy pociągu Nr. 104 nastąpiło zdarzenie z pociągiem Nr. 591 skutkiem czego wykoleiły się dwa wagony pogotowia mostowego, nie należące do składu pociągu, przy-

czem parowóz przy wagonach wykolejonych ugrzązł w śniegu. W związku z wykolejeniem się wagonów pociąg Nr. 591 z powodu zatrasowanej linii przestał na stacji 4 godz. 30 min.

Krwawa bójka na tle zatargu o ziemię.

We wsi Gnieczewice gm. rakowskiej na tle zatargu o ziemię między wiościami wynikała ostrą bójką, w czasie której Węclawski Feliks z żoną Felicją i Józefem Nowickim śmiertelnie poranili siostrzeńca Wincentego Drozdowskiego zadając mu 6 ran oraz

poranili kilku innych sąsiadów. Wezwana pomoc policyjna bijących się wzięła do roboty. Rannych po opraniu skierowano do szpitala, zaś winnych osadzono w areszcie.

Aresztowanie 9 agitatorów komunistycznych.

W ostatnich dniach na terenie powiatu wilejskiego, młodego komunistów, którzy prowadzili usilną agitację wśród robotników

cegielni, tartaków i garbarni namawiając ich do strajku. Przy aresztowaniu znaleziono no biletu oraz rozmaite wydania komunistyczne.

Brasław.

Kraśne.

Kurs świetlicowy dla strzelców.

Od dnia 8 do 12 marca r. b. włącznie odbył się w Brasławiu kurs świetlicowy dla strzelców. Komendantem kursu był kpt. Józef Kasperki, kierownikiem pedagogicznym Studziński Edward, inspektor oświaty p. S. S. S. W. W., zaś prelegentami: „Chmielewski Aleksander” i Słopa Michał. Studenci kursu w miłej atmosferze pracowali wytrwale przeciętnie po 10 godzin dziennie, a żywe zainteresowanie ich poruszeniem zagadnieniami było świadectwem, że ideały Związku Strzeleckiego są im dobrze znane i że nadal z prawdziwą wiarą będą sięwami i inicjatorami czynów wskazanych przez J. Piłsudskiego — I-go Marszałka Polski.

Aresztowanie podpalaczki.

We wsi Hranice gm. kraśniejskiej na gorącym uczynku podpalania budynków gospodarstwa Hilarego Packowa ujęto Elżbietę Rodziewiczową, która podpalwszy stodołę zamierzała również podpalić stajnię chlew. Podpalaczka skierowana do aresztu gminnego, Rodziewiczowa pako powód podpalenia podała — porachunki osobiste.

Z pogranicza.

Zastrzelenie dwóch odyńców.

W ubiegły wtorek na odcinku granicznym Kozłowszczyzna — Żeluzierz K. O. P. zabili dwa duże odyńce i małego dzika. Jeden z odyńców ważył 8 pudów.

Statystyka przemytu.

Według danych w pierwszej połowie b. m. na poszczególnych odcinkach pogranicza polsko-litewskiego zatrzymano 23 przemytników, którym skonfiskowano 78 kg. sacharyny niemieckiej, 455 kg. tytoniu litewskiego, 40 paczek cygar, 12 skrząń ołganek, 12 zwojów jedwabiu, 15 bell sukna i płótna oraz szereg innego towaru. Za dzielne i energiczne tępienie przemytnictwa na granicy władze skarbowe wypłaciły kopistom 10500 zł. tytułem nagrody.

CHOROBY ZAKAŹNE.

Wydział zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ubiegłym tygodniu na terenie Wileńszczyzny zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 2, dymisty 7 (1 zgon), pniocia 18, błonica 9 (2 zgony), nagłe zapalenie opon 4, odra 70 (1 zgon), róża 7 (1 zgon), krztuś 2, gruźlica 15 (10 zgonów), jaglica 80 i ospa wietrzna 3. Razem zanotowano 217 wypadków zakażeń na choroby zakaźne w tym 15 zgonów. Epidemia tyfusu plamistego w pow. brasławskim i dzisieńskim została kompletnie zażegnana. Również nie zanotowano wypadków zastąpienia na tyfus plamisty w pow. młodeżańskim.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogrodzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogrodzku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski DZIŚ **ZAGŁADA ROSJI**
Kino-Teatr Dźwięk. W rol. głównych: Aleksander Malkow i Natalia Lisienko.
NASTĘPNY PROGRAM: SZLAKIEM HAŃBY.

Lida.

OBRAZEK DOROŻKARSKI.

(POŚWIĘCONY MAGISTRATOWI LIDY)
Ażkiewicz prasa niejednokrotnie poświęcała szereg artykułów o tem, że ród koński-dorożkarski w Polsce (w większych miastach jak Warszawa, Wilno, Kraków i t. p.) wypychany przez ród mechaniczno-dorożkarski, całkowicie schodzi z poziomu (czyli jezdy) to jednak, jeśli chodzi o nasz Gedyminowski gród Lidę jest wręcz przeciwnie. Tutaj to bowiem pojawienie przed dwoma laty dwa czy trzy pojazdy (do takówek podobne nie były) zaślano siłą mechaniczną (bywało i odwrotnie) zostały właśnie przez ród koński-dorożkarski „zgnębione” i musiały przystępniejszy goz wiać gdzie pieprz rośnie. Panami sytuacji jak byli przed wiekami tak i zostali dzisiaj: „zroszczyli” w swoim haniebnie brudnym i oberwanym habicie (podobno to się nazywa liberja) i niewiadomo jakiego fasonu czapek, oraz jego do przesydy chuda szkapła, znająca nawet na pamięć numery domów (zwłaszcza na ulicy Wisimoty). Co zaś do samych wiehikułów, to zasia zmiana narazie w jednym wypadku na lepsze a mianowicie wprowadzono szerokie koła u dorożek, natomiast w drugim wypadku na gorsze albowiem przez całkowity brak względu „odnośnych władz” wnętrza dorożek nie są konserwowane należycie i przedstawiają istny obraz nędzy i rozpaczy (podarte budy, przez siedzenia pokrycia sterzą sprężyny i t. p.). Tak się pokrótce przedstawia w Lidzie, historia niezmechanizowanego ruchu kołowego.

Marzenia Lidy ziściły się.

Długo i szeroko opowiadano w Lidzie o zmontowaniu dźwiękownika, trudno było jakoś tego szczęścia się doczekać. Szło to dość ciężko, ale lepiej później aniżeli wcale nie. I już dziś Lida nie pozostaje pod tym względem poza innymi miastami, lecz może być uważana za miasto dźwiękownicowe. „Edison”! Żadna emocija publiczności w tem kinie prawdziwą biesiadę, znajduje aparaturę tego kina zmontowaną według najnowszych zasad techniki jest na prawdę najwspanialszą i w niczem nie ustępuje w wyświetlaniu obrazów przez kina w największych miastach naszego kraju. Dobór doskonałych obrazów dźwiękowy i scenicznego przędzania jeden drugiego, a co najważniejsze niskie stosunkowo opłaty wejściowe dają możliwość szerokim warstwom miłośnikom kina posłuchania nowej rytmiki muzycznej oraz zapoznania się z szeregiem najmodniejszych scenariuszy, które znalazły specjalne zastosowanie dla dźwiękowników.

Kto dziś opuszcza podwoje „Edisona”, czyni to z uśmiechem na twarzy, wraca do domu pełen zadowolenia i tematem ogólnej dyskusji, wrażenia odniesione na wyświetlaczach, wrażenia z usł do usł padają słowami seneschem. Z usł do usł padają słowami seneschem. Z usł do usł padają słowami seneschem.

— Panie izwoszczył ile pan bierze na dorożce?
— Dwa złocisz.
— Złotego pan chcesz? to pojade.

Afera... w aferze.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy, że w toku dalszego dochodzenia w sprawie głośnej afery lombardowej, zatrzymane zostały dwie byłe urzędniczki lombardu przy ul. Biskupiej, Janina Kozieł-Poklewska i Wanda Rajewska.

W związku z aresztowaniem Kozieł-Poklewskiej wyszła najaw nowa okolicość, mianowicie okazało się, że aresztowana Janina Kozieł-Poklewska podsywała się pod cu-

dze nazwisko, gdyż w istocie nazywa się Janina Kiszyska. Dokumenta posiadane przez nią na imię Kozieł-Poklewskiej okazały się fałszywe.

Wobec wyjścia najaw nowych okoliczności przeciwko Kiszyskiej vel Kozieł-Poklewskiej wytoczone zostało odrębne dochodzenie. Obie aresztowane pozostają nade w areszcie. Dalsze dochodzenie w toku.

KRONIKA

Dziś: Siedmiu Boleści NMP.
Jutro: Józefa Obl. N.M.P.

Wachód słońca — g. 5 m. 30
Zachód — s. 17 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.

W Wilnie z dnia 17 III — 1932 roku

Ciepłota średnia w milimetrach: 757
Temperatura średnia — 3° C
najwyższa: + 1° C
najniższa: — 4° C.

Opad: —
Wiatr: półn.-zachodni.

Tendencja: spadek, potem wzrost.

Uwagi: pogodnie.

Z KARTY ŻALOBNEJ.

— Ku uczczeniu pamięci Józefa Montwilla. Dziś, o godz. 9 m. 30 r. w Bazylice Metropolitalnej odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy S. p. Józefa Montwilla — wielkiego filantropa i działacza na niwie społecznej.

Podczas nabożeństwa plenią religijne wykona chór „Lutni” Wileńskiej, pod dyrekcją p. W. Kasztelana. Produkcjom zaś towarzyszyć będzie na organach prof. W. Kalinowski.

Nabożeństwo ożisjsze, urządzone staraniem Zarządu Tow. popierania pracy społecznej będzie jednocześnie wyrazem pamięci dla niepospitych zasług J. Montwilla, położonych dla Ziemi Wileńskiej.

MIĘSKA.

— CZY BĘDZIE ZMNIEJSZONA TARYFA ELEKTRYCZNA? Onegdaj odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym znalazła się, dodatkowo wniesiona przez Magistrat, sprawa ewentualnego zmniejszenia taryfy elektrycznej. Komisja po dłuższej dyskusji stanowiska zdecydowanego nie zajęła, postanowiono jedynie zażądać od Magistratu przeprowadzenia dokładnej kalkulacji cen i wystąpić ponownie na Komisję Finansową z konkretnym już wnioskiem.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Z Kola Prawników St. U. S. B. Sekcja Naukowa Kola Prawników St. U. S. B. zawiadamia, że dnia 18 b. m. o godz. 20-ej w lokalu Kola odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem kol. Pławskiego p. t. „Rola Brianda w polityce międzynarodowej”.

Wstęp wolny.

Zarząd Kola Prawników St. U. S. B. podaje do wiadomości, iż wzmianka, która określa się w „Dzienniku Wileńskim” w dniu 3 b. m. jest nieścisła.

Ustępujący Zarząd Kola na Walnym Zebraniu złożył cz. ośmiu sprawozdania. Natomiast sprawozdanie szczegółowe zostało przez wice prezydenta formalnie uchwalone przez Wane Zebranie, o nieodczytywaniu dalszego ciągu sprawozdania ust. zarządu. Zaznaczamy, iż wniosek ten przeszedł pomimo sprzeciwu ustępującego zarządu, przedstawicieli którego przemawiał przeciwko wnioskowi Nadmiernie należy, iż ustępujący Zarząd Kola rozdzielił na sali nie „drużki” lecz drukowane sprawozdania z działalności Zarządu tak ogólne, jak i szczegółowe w ilości przeszło 100 egzemplarzy.

Zarząd Kola przypomina, iż wszelkie ulotki i plakaty kolportowane, lub wywieszane w lokalu Kola wymagają „Vidi” preza Kola.

Zarząd Kola Prawników St. U. S. B. niniejszym powiadamia, iż od dnia 21. III. do dnia 2. IV. r. b. Kolo nie będzie czynne, a od dnia 4. IV. do 20. IV. lokal Kola będzie otwarty w godz. od 15—20 i w tym czasie będą zaktualizowane wszelkie sprawy z wyjątkiem wypracowania książek.

Od dnia 21. IV. t. j. z chwałą wznowienia wykładów na Uniwersytecie, agendy Kola będą czynne normalnie.

WOJSKOWA.

— Kary na opieszalszych poborowych. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna występuje obecnie do odpowiednich starostów grodzkich z wnioskiem ukarania tych poborowych rocznika 1911-go, którzy w określonym terminie (październik i listopad r. ub.) nie zarejestrowali się w referacie wojskowym. W interesie tych wszystkich, którzy tego obowiązku z tych czy innych przyczyn nie dokonali jest, zemusza zarejestrować się przedmiejscu w referacie dojskowym Magistratu (Dominikańska 2). W ten sposób, o ileprz edłożą dostatecznie wazkie motywy, mogą jeszcze uniknąć kar, które będą bardzo ciężkie, bo przewidują karę grzywny i aresztu.

Z POCZTY.

— Ofiarności poetów. Pocztowy Komitet pomocy bezrobotnym okręgu Wileńskiego Dyrekcji P. i T. zebrał w miesiącu lutym r. b. na rzecz bezrobotnych z dobrowlnych składek pracowników p. t. okręgu Wileńskiego Dyrekcji P. i T. 3014 zł. 53 gr.

Kwota ta została w dniu 24 lutego r. b. przekazana wojewódzkim i powiatowym komitetom do spraw bezrobocia jak następuje:

Woj. Kom. do spraw bezr. w Wilnie — 1721 zł. 23 gr. Woj. Kom. do spraw bezr. w Brześciu 495 zł. 64 gr. Woj. Kom. do spraw bezrobocia w Nowogrodzku — 524 zł. 96 gr. Pow. Kom. do spraw bezrobocia w Grodnie 189 zł. 61 gr. Pow. Kom. do spraw bezrobocia w Wołkowysku — 83 zł. 09 gr.

Podział powyższy został przeprowadzony w zależności od wpływów z urzędów i agencji, położonych na terenie poszczególnych województw i powiatów.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Sprawozdanie z Walnego Dorozeznego Zebrania członków Okręgowego Kola Związku Inwalidów Wojennych odbyło się dnia

niem publiczności — jedynie należy przykłaść.

— Już wkrótce będziemy mieli ponownie sposobność podziwu prawdziwie 100-procentowego dźwiękownika „Ję synek” w języku czeskim, który był przedmiotem oblegania kin we wszystkich miastach. Pożalowania godnym jest natomiast fakt, iż na premierę nie wyświetlano jednego z tak licznych polskich filmów.

6 marca b. r. w lokalu własnym przy ulicy Ostrobramskiej 27.

Zebrań zaszereżyci swoją obecnością przedstawiciele władz w osobach pp. Konrada Jozca naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, Iwo Giżyckiego zastępcy starosty grodzkiego, Wiktora Podziunasa, Antoniego Czerwińskiego, Kazimierza Szalkowskiego z wydziału IV Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilnie, oraz delegata Naczelnych Władz Związku z Warszawy w osobie Stanisława Modzelewskiego.

W wyniku wyborów nowe władze związkowe ukonstytuowały się następująco: Wydział: przewodniczący Borysewicz Michał, zastępca Wojciechowski Jan, skarbnik Zniszczyński Władysław, zastępca Andruksajtis Kazimierz, Sekretarz Ziembicki Kazimierz, zastępca Ostrowski Piotr.

Kom. Rewizyjna: Przewodniczący: Abkowicz Aleksander Izaak, sekretarz Biński Tadeusz, członkowie: Sielanko Władysław, Fritz Ottokar, Pilecki Michał.

Sąd Koleżeński: Przewodniczący Krauze Antoni, członkowie: Iwanicki Czesław, Lipiński Stefan, Wązewski Dominik, Kasperowicz Stefanja.

Kancelaria Związku czynna jest codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 9—13-ej i od 15—18-ej. W soboty przyjęcia interesantów do godz. 13-ej.

— Poświęcenie chorągwi. Zarząd Główny Związku Uczestników b. i Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie, niniejszym podaje do wiadomości, że wobec zgonu J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego, rozczystości poświęcenia chorągwi, które miały odbyć się w dn. 13 marca r. b. zostały przesunięte na dzień 17 kwietnia r. b.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zebranie Zw. Techników. Oddział Wileński Zw. Techników Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje i walne zebranie członków w dniu 20 III r. b. o godz. 16 w lokalu S. U. K. Słowackiego 11.

Na zebranie proszeni są również wszyscy inni technicy, posiadający Średnie wykształcenie.

— Odczyt spółdzielczy. W dniu 20-go marca 1932 r. o godz. 11-ej w lokalu Seminarium Nauczycielskiego (Ostrobramska 29) odbędzie się odczyt p. t. „Znaczenie społeczne spółdzielczości” wygłoszony przez p. Stefana Matuszkiewicza, instruktora Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej. Wstęp wolny.

— Walne zebranie Związku Polskiego Bielo-Krzyż w Wilnie odbędzie się w drugim terminie w poniedziałek dnia 21 marca 1932 roku o godz. 18 w sali konferencyjnej Urzędu Woj. bez względu na ilość obecnych.

SPRAWY RZEMESLNICZE.

— Walne zebranie czł. cechu malarzy, malarzy, sztukatorów, kamieniarzy i cieśli. W dn. 15 marca 1932 r. o godz. 18.30 w lokalu Związku Cechów przy ul. Baksta 1, odbyło się doroczne Walne Zebranie Członków Cechu malarzy, malarzy, sztukatorów, kamieniarzy i cieśli, również na zebraniu byli obecni: p. instruktor z Województwa — oraz przedstawiciele Izby Rzemieślniczej.

Walne zebranie zostało otwarte przez starszego Cechu p. Piotra Hermanowicza, który w krótkich słowach doniósł zebranym o śmierci S. p. Biskupa Bandurskiego i członka Zarządu Cechu Józefa Taraszkiewicza. Pamięć zmarłych uczczono przez powstanie.

Następnie na wniosek Zarządu Cechu zebrani jednogłośnie uchwaliли nadać godność członka honorowego Cechu p. Marijanowi Kuleszy, artyście malarzowi, za zasługi położone dla dobra rzemiosła dekoracyjno-zdobniczych.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności Cechu za rok ubiegły 1931 i sprawozdania kasowego, zebrani jednogłośnie uchwaliłi absolutorjum zarządowi. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu na rok 1932. Wobec owocej pracy ustępującego Zarządu zebrani postanowili ponownie wybrać stary Zarząd. Wybrano również brakujących członków. Skład Zarządu Cechu na rok 1932/33 jest następujący: Starszy Cechu — p. Piotr Hermanowicz, podstarszy Cechu — sekretarz i skarbnik — pp. Jan Bielnicki, członkowie Zarządu — pp. Antoni Bekko, Rudolf Bikner, Zygmunt Packiewicz i Michał Zaleski.

RÓŻNE.

— Likwidacja zasłużonej i pozytywnej placówki społecznej. W ostatnich dniach zlikwidowała swe agendy naskutek ciężkiej sytuacji finansowej zasłużona placówka społeczna — Chrześcijański Towarzystwo Ochrony Kobiet, prowadzące swoje schronisko dla samotnych kobiet przy ul. Beliny 6.

— Wzmocnienie kontroli Z. U. P. U. nad przedsiębiorstwami. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zastrzył ostatnio kontrolę nad przedsiębiorstwami ze względu na zaobserwowane liczne wypadki niezgodnie z obowiązkiem Z. U. P. U. Do Zakładu wpływają masowe doniesienia pracowników, którzy w wypadku likwidacji firm nie mogą uzyskać zasiłku z powodu niedopełnienia przez ich pracodawców obowiązku ubezpieczenia.

— Urządzenia przeciwpożarowe w salach widowiskowych. Starostwo grodzkie przystąpiło do sprawdzania urządzeń przeciwpożarowych we wszystkich salach widowiskowych. Sale teatralne i kinowe muszą posiadać odpowiednią ilość hydrantów pożarowych.

— Podaż na samochody. Wzmagający się kryzys spowodował niezwykłą podaż samochodów. Właściciele pojazdów mechanicznych masowo wyzbywają się swych wozów nie będąc w stanie ich utrzymania i uiszczenia podatku drogowego. Obecnie mało używane samochody sprzedawane są po 2—3 tysiące złotych.

TEATR I MUZYKA

— „Wirtuti Militari” — na Pohulane. Dziś w piątek dnia 18 marca o godz. 7-ej wiecz. uroczyste przedstawienie honorarskiej sztuki „Wirtuti Militari” dla 1 p. p. Leg. Jutro, w sobotę dnia 19 marca jako w dzień imienin Marszałka — „Wirtuti Militari”.

— „Ich synowa” — w Teatrze Lutnia. Dziś, w piątek dn. 18-go o godz. 8-ej w. przedstawienie arcywesołej komedji Grzymały-Siedleckiego p. t. „Ich synowa” — która co wieczór wywołuje na widowni niebawny humor i wesołość. Komedja ta została ob-



Ważną rzeczą jest wiedzieć, z czego składa się mydło, którem pielęgnujemy cerę

Cera Pani — to bezcenne dobro. Niechże więc Pani nie niszczy lekkomyślnie Szej urody — i używa tylko mydła, o którym wie, z czego się składa. Mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — i nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Oleje te mieszają się według specjalnej recepty, która stanowi naszą ścisłą tajemnicę. Ten właśnie specjalny stosunek mieszania tych olejów roślinnych wpływa tak zbawicznie na cerę. Palmolive ma na celu przedewszystkiem pielęgnowanie cery i



Wyjaśnienie. W związku z artykułem p. t. „Zbiwora wola ludzi, wyrwanych z głębiok snu” na prośbę Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wyjaśniamy, że organizacja ta nie ma nic wspólnego z „trockistami”. Na tomiasz stosunek jej do wyborów w „Bratniej Pomocy” został ustalony na zebraniu dnia 6 marca b. r. Uchwalono wówczas powstrzymać się od głosowania na prezesa. Kol. Ancewicz nie jest „wodem”, lecz zwykłym członkiem organizacji, który był wysunięty podczas zebrania, jako kandydat na przewodniczącego.

St. Jędrzychowski.

13 b. m. przedstawił się drużyny w składach następujących: Mistrz Wilna, Szkoła Handlowa pod kierownictwem p. W. Godlewskiego; Andrzejewski, Janczy, Pol — atak. Kierownik, Gasztot — obrona, Czerwiński bramkarz i rezerwa Krzeczowski.

Reprezentacja Szkół Średnich m. Grodna: Mrozowski, Smolski, Jutkowski, — atak, Antoniewicz, Jurowski — obrona, Kuczyński — bramkarz.

O godz. 13 m. 30 gwizdek sędziego Wętkowicza rozpoczyna mecz. Pierwsze minuty gry już wykazują większe zgranie i techniczne gości.

Po 10 minutowej zapoznawczej grze, Jan czyz pięknym strzałem z połowy boiska zdobył punkt. Gra przybrała coraz to szybsze tempo, daje się zauważyć, iż gradnielnie ambicja chepa zastąpić brak techniki i rutyny. Andrzejewski najlepszy gracz na boisku strzela 2-gą bramkę w 13 minucie gry, i po chwili 3-cią. Ostatnie minuty pierwszej terycji wpływają pod znakiem wysiłku ze strony gradniel do zdobycia punktu, co się wreszcie udaje Mrozowskiemu. Tercja kończy się wynikiem 3:1 na korzyść Szkoły Handlowej.

W pierwszej połowie wjeździe figurowej, przy dźwiękach orkiestry 76 p. p. przybyłej z Warszawy wice-mistrzami Śniadeckiej.

W drugiej terycji wilmianie energicznie atakują bramkę przeciwnika.

Na pierwszy plan wybija się jak zwykle Andrzejewski z Janczysem reszta zaś im dobrze sekundeje. Raz po raz padają strzały, bramkarz Kuczyński (Grodno) nie może się uzielać na brak groźnych sytuacji. Gospodarzę sa oszołomieniami błyskawicznymi zmianami sytuacji, co pozwala Andrzejewskiemu w samotnym wypadzie uzyskać i punkt. Pod niecenie gry wrzasta. Krawczek przechodzi z ręk do ręk, lecz właściwa akcja znajduje się w ręk Wilnian. Strzał Janczyza — bramka 2-go. Po kilku minutach Andrzejewski strzela 3-cią i nakoniec Janczyz ustala ostateczny wynik terycji 4:0 i zarząd meczu 7:1 dla Szkoły Handlowej, gdyż trzecia terycja może być, że najpiękniejsza staje się popisem zalet i ambicji obu drużyn, grających w bardzo ostrym tempie, co jednakże nie stoi w kolży z grą fair. Gradnielnie dają do poprawienia wyniku, lecz ataki są likwidowane przez obronę wilnian.

Z drużyny grodzkiej wyróżni się Mrozowski i Jutkowski, uczniowie Państwowego Gimn. im. Adama Mickiewicza. Sedzia p. Wętkowicz — dobry. Publiczność jak na stosunki grodzkie dość, wśród której można było zauważyć surowe osobistości ze sfer wojskowych.

Po meczu goście zwiedzili muzeum przyrodnicze i zamek, oraz byli obecni na koncercie organizowanym przez Gimn. im. Emilię Piater.

Wieczór i gry towarzyskie w sali „Cresowji” zakończyły pierwszy sportowy pobyt „Handlowców” w Grodnie.

Mile wrazenie i niezapomniane chwile pozostały po obu stronach.

G-rys.

P. FRANK OPUSZCZA WILNO.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o wyjeździe z Wilna dwóch zasłużonych działaczy sportowych w osobach kapitanów: Herolda i Luckiego, obecnie dowiadujemy się, że w najbliższym czasie opuszcza na stałe Wilno udając się do Krakowa, jeden z najlepszych wileńskich sędziów piłkarskich p. Frank, którego działalności organizacyjnej, życie sportowe Wilna zawdzięcza bardzo wiele. (es).

ZAWODY NARCIARSKIE W TROKACH. W najbliższą niedzielę dowiództwo 22 batalionu KOP. z majorem Urbanem na czele, organizuje zawody narciarskie o odznake P. Z. N. Ze względu na liczne zgłoszenia, zawody zpowiadają się bardzo ciekawie. (es).

MECZ BOKSERSKI WILNO—ESTONIA. Wileński Okręgowy Związek Bokserski zakontraktował na dzień 31-go marca 1932 r. Skład imienny reprezentacji „Tallinna-Poksklubi”, posiadającą w swoim skład

Z Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej znalazła się sprawa udzielenia kina miejskiego i częściowego wypłacenia subwencji nie obowiązujących samorząd, wstrzymanych ostatnio naskutek krytycznej sytuacji finansowej miasta. Obie te kwestie wywołały b. ożywioną dyskusję, skutkiem czego posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.

Wilno przechodzi z pomocą dzieciom strajkujących górników.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wpłynęły 3 wnioski, dwa z nich złożone przez frakcję PPS, i Bundu, domagały się od Rady Miejskiej wyasygnowania 5000 zł. na dożywianie dzieci strajkujących górników zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Wniosek ten po krótkiej dyskusji został przez Radę Miejską uchwalony. Intencją 3 wniosku nagłego było uregulowanie sprawy funduszu emerytalnego pracowników miejskich, który pozostawał dotychczas w rozporządzeniu kasy miejskiej. Wnioskodawcy żądali wycofania tych pieniędzy z Magistratu, złożenia ich w odpowiedniej instytucji i oprocentowania.

W trakcie dyskusji nad tym wnioskiem p. prezydent Folejewski oświadczył, że Magistrat wystąpi na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej z konkretnym projektem uregulowania tej sprawy co zostało przyjęte do wiadomości.

Porządek dzienny otwarto przewlektą sprawą nadania jednej z ulic wileńskich nazwy im. Hirsza Likieria — bojownika o godność człowieka. Z referatu sprawozdawczego Magistratu wynikało, że uchwalone w swoim czasie nadanie ulicy Składowej nazwy Likieria nie zostało wprowadzone w życie wskutek czasowego zawieszenia tej uchwały przez władze nadzorcze. Obecnie Rada Miejska na wniosek radnego Rafesa postawiła poczynić

popownie starania o realizację tej uchwały.

Częściowe wypłacenie wstrzymanych subwencji.

Jak wiadomo przed kilku miesiącami naskutek katastrofalnej sytuacji finansowej miasta Magistrat wstrzymał wypłatę subwencji wstawionych do budżetu na rzecz szkolnictwa zawodowego i dokształcającego i instytucyj o charakterze społecznym. Subwencje wstrzymane zostały na ogólną sumę 130.000 zł. Ponieważ groziło to zagładzie niektórym placówkom utrzymanie przy życiu których jest nakazem chwili, Komisja Finansowa sporządziła listę wypłat na ogólną sumę 30.000 zł., w tej liczbie m. in. Polskiej Macierzy Szkolnej — 1000 zł., Żyd. T-wu Hist.-Geogr. im. Ańskiego 500 zł., T. U. R. — 500 zł., Konserwatorium — 600 zł., Org. „Kulturamir” 500 zł., Żyd. Inst. Muz. — 400 zł., Bibliotekom — 2.500 zł., instytucjom litewskim i białoruskim w Wilnie — 500 zł., na walkę z gruźlicą 3000 zł., oraz na szkolnictwo zawodowe 4.500 złotych.

Ponadto wstawiono 10.000 zł. jako subwencja dla nauczycieli prywatnych szkół powszechnych.

Nad wnioskami tymi wywodziła się merytoryczna dyskusja, mająca swe źródło w miljonowym deficycie budżetu miasta, co nasuwa obecnie ogromne trudności przy wypłacie nawet tych stosunkowo skromnych subwencji. Przedstawiciele endecji sprzeciwili się zaakceptowaniu listy Komisji Finansowej, żądając zawieszenia wypłat do czasu zamknięcia roku budżetowego. Wbrew głosom endecji wniosek Komisji Finansowej uzyskał zdecydowaną większość, przyczem w sprawie tej za stanienie przesłany memoriał Rady Miejskiej, motywujący konieczność poczynienia wypłat.

Prąd elektryczny za 25 gr.

Następnie bez dłuższej dyskusji postanowiono wprowadzić w Wilnie in-

wację w postaci prądu elektrycznego dla celów gospodarczych. Prąd taki elektryczny miejska udzielać będzie po cenie 25 gr. za kwadrans.

Po zatłoczeniu kilku jeszcze drobnych spraw przystąpiono do clou posiedzenia:

Udziękowanie Kina Miejskiego.

Po bardzo ożywionych debatach w których nie brakło głosów pro i contra po wypowiedzeniu się przedstawicieli wszystkich ugrupowań Rady M. i krytyce gospodarki kina miejskiego wniosek Magistratu o udziękowanie kina został przyjęty. Koszta nabycia aparatu dźwiękowego maksymalnie wyniosą 85.000 zł.

W toku dyskusji podkreślono niejednokrotnie brak fachowości w prowadzeniu kina miejskiego, jako przedsięwzięcia, które oddawna już zatraciło swój charakter kulturalno-oświatowy. Ciekawym przyczynkiem do tego był memoriał właścicieli teatrów wileńskich odczytany na posiedzeniu wczorajszym, gdzie podano próbkę tytułów filmów wyświetlanych w kinie miejskim, brzmią one, jak na płocówkę kulturalno-oświatową cokolwiek paradoksalnie: „W noc po zradzie”, „Noc w hotelu”, „O prawo do miłości mężczyzny” i t. p. Ostatecznie jednak udziękowanie kina — Radą M. uchwalono.

Posiedzenie zamknięte zostało o g. 1 w nocy.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Eugenia Masiejewska, Kłopoty Pani Niuski. Wilno, 1932. Chcąc się uśmieć? Zajdźcie do mieszkanki pani Niuski i przyjrzyjcie się jej kłopotom z mężem, synem, służką i ze wszystkim w ogóle. Bardzo to bezpośrednio, istotnie, prawdziwie; wesołej formie podane głębsze zagadnienia uczuciowe i społeczne rozstrząsujące kobietę na pracę zarobkową, tworzącą i obowiązki domowe. Może za dużo wyraża nieestetycznych zwłasczająco odnośnie do dzieci, i zbyt podkreślona ciągła niezadowolona pani Niuski. Współczesne kobiety pracujące dają sobie zwać rady ze wszystkim. Rozdał wiadomością oskarżony, który do niektórych zarzutów przyznał się, usprawiedliwiający swe postępek w najrozmaitszy sposób, przy tem zaznaczając, że część przywłaszczonych pieniędzy zwrotił.

Proces o krociowe nadużycia na szkodę K. i J. Przędzielskich.

(Trzeci dzień rozprawy).

W ciągu środowego posiedzenia Sądu Apelacyjnego w sprawie nadużyć w majątkach hr. Przędzielskich zbadana została następna grupa świadków w liczbie 11-tu. Nie stawili się wezwani przez prokuratora świadkowie: pp. Aniela Korzkowiczówna, oraz Lipa, Nuchim i Owsiej Zingerowna. Ze względu na to, że zeznania tych świadków są istotne dla całości sprawy, Sąd postanowił zbadać ich później.

Wyroki spodziewać się należy nie wcześniej niż w sobotę.

(Czwarty dzień rozprawy).

Wczoraj sąd apelacyjny przesłuchał ostatnią grupę świadków. Świadek Lipa Zinger, który przeprowadzał wszelkie transakcje handlowe w dobrach hr. Przędzielskich i dostarczał pieniądze charakterystyczne osk. Wardenkiego h. ujemnie. Zarzuca mu że stałował dwa jego pokwitowania, powiększając niepomniemi wyszczególnione kwoty, że wykorzystał wydany mu przez osk. Wardenkiego w 25.000 zł. oraz że z sumy 300.000 zł. podjętej przez Wardenkiego z banku wypłacił mu na wydakti, związane z uruchomieniem hut, tylko 238.000 zł., przywłaszczając sobie zgry 60.000 zł. Świadek Nuchim Zinger zeznaniami swoimi stara się skompromitować osk. Chocianowicza Świadek Romer opowiada o wystawnym trybie życia p. Wardenkiego i kosztownych przyjęciach w restauracji Georges'a w Wilnie. Po dołączeniu do akt nowych dokumentów zdobytych przez hr. Przędzielskiego, sąd postawił szereg uzgodnionych ze stronami pytań, na które mają udzielić odpowiedzi biegli buchalterzy, którym sąd oddał do dyspozycji materiały dotyczące rachunkowości. Biegli w liczbie 6-tu orzeczenia swe skonekretyzują na dzisiejszym posiedzeniu. Dziś również prawdopodobnie nastąpi zamknięcie przewodu sądowego poczem rozpoczyna przemawiać rzecznicy stron. Ka-er.

Proces mra Z. Szafrńskiego przed wojskowym sądem okręgowym.

We środę przed wojskowym sądem okręgowym stanął mjr. Zygmunta Szafrński, b. kwatermistrz 4-go pułku ulanów, jako oskarżony o cały szereg przestępstw, jakich dopuścić się miał w ciągu 15-miesięcznej służby w pułku.

Rozprawie przewodniczy sędzia orzekający, mjr. K. S. Jan Kawecki przy udziale pięciu wyższych oficerów — asesorów (1 pułkownika i 4 majorów).

Oskarża prokurator kpt. K. S. Telesfor Sójka, obronę zaś wniósł m. E. Smilg.

Osk. mjr. Szafrński odpowiada z wolnej stopy; ma on za sobą już wyrok Sądu Okręgowego (ogólny), skazujący go na 4 lata ciężkiego więzienia.

Akt oskarżenia, wygotowany na kilkudziesięciu stronach, zarzuca mjr. S. 1) nadużycia służbowe w gospodarce pułku, 2) niedokładność w rachunkach, 3) przedstawianie fikcyjnych rachunków i pokwitowań, 4) przywłaszczanie pieniędzy skarbowych w sumie ponad 15000 zł. oraz 5) malwersacje w dowodach osobistych, a więc stałowanie danych co do jego urodzenia, wykształcenia, stanu majątkowego, bezprawne używanie przydomka „Szeliga” i t. p.

Po odczytaniu aktu oskarżenia co trwało 3 godziny, przez następną 4 godziny składał wyjaśnienia oskarżony, który do niektórych zarzutów przyznał się, usprawiedliwiający swe postępek w najrozmaitszy sposób, przy tem zaznaczając, że część przywłaszczonych pieniędzy zwrotił.

ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ.

W związku z ostatnią aferą szantażową „Złotego Sztefara” o czym donosiłszy w „Kurjerze Wileńskim” aresztowany został m. in. były członek głośnej w swoim czasie bandy Rysa S. Jankun znany pod pseudonimem „Gorodskiej Golowa”.

Jankun był wysłannikiem bandy i dostarczył Lejbowiczowi list z żądaniem okupu. W dniu wczorajszym Jankun zwolniony został z więzienia. (e)

NIUDANE WŁAMANIE.

Ubiegłej nocy niewiaryliwym narazie sprawcy usiłowali dokonać włamania do mieszkania p. Leona Sumoroka przy ulicy Mlekiwiczów Nr. 22.

Włamywacze przedostali się do korytarza skąd przy pomocy zrobionego w ścianie otworu usiłowali przedostać się do gabinetu. W chwili kiedy otwór już był gotów do zdołania namierzali spłonąć gabinet, spłoszeni zostali przez służbę i rzucili się do ucieki. Mimo natychmiastowego posiedzi zdołali narazie nie zatrzymać. (e)

POSZUKIWANIA POLICJI TRWAJĄ.

Poszukiwania policji trwają. (e)

NAPAD NOŻOWNIKA NA PRZECHODNIA.

Wezoraj wieczorem do przechodzącego ulicą Niemiecką kamasznika M. Szwarca (ul. Żydowska 9) podbiegli nagłe jakiś nieznanymi osobami i wydobyszy noż rzucił się na Szwarca. Napadnięty instyktowo zasłonił się ręką i noż przebił mu tylko arterję reki. Napastnik korzystając z chwiległego zamieszania zbiegł. Rannego przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego skąd po założeniu przewidzianego opatrunku skierowano do szpitala. Przyczyna napadu narazie jest niewyjaśniona, gdyż Szwarc odmówił udzielenia jakiegokolwiek informacji. (e)

NA TROPIE OHYDNEGO PRZESTĘPSTWA.

W dniu wczorajszym podezasz oczyszczenia domu 40-letniego przy ulicy Archanielskiej Nr. 40 wydobyto zwłoki dziecka w wieku nieustalonym ze śladami gwałtownej śmierci. Prawdopodobnie dziecko wrzucone zostało do kloaki, celem zatarcia śladów zbrodni. Zwłoki przewieziono do dyspozycji władz sądowno-lekarskich. Policja wdrożyła dochodzenie. (e)

KRADZIEŻE.

Giełsiwoi Żelkowi (Kolejowa 3) nieznanymi sprawcy skradli ze strychu bieliznę pościelową łącznej wartości 350 zł.

Ze składowi mieszczącego się w dziedzińcu domu Nr. 21 przy ul. Zawalnej nieznanymi sprawcy skradli ze składowi Muraszko Jana (W. Puhulanka 2) mięso i różne wędliny na sumę 300 zł.

W dniu 16 b. m. z nieznanymi mieszkańca domu Nr. 33 przy ul. Złoty Róg na składowi Trofimowej Barbary skradziono 8 metrów flaneli na sumę 10 zł. Szrupan Helena, bez stałego miejsca zamieszkania, po dokonaniu kradzieży zbiegła. (e)

Kino Miejskie Od czwartku 17-go marca **Primabalerina Mikołaja II-go** NAD PROGRAM: **WESOŁA KOMEDIA.** Sala Miejska ulica Ostrobramska 5. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dzięk. Kino - Teatr HELIOS Na żąd. publiczności jeszcze 2 dni! Najznakom. arcydzieło doby obecnej. **Halda TROJKA** W rol. gł. czarująca **OLGA CZECHOWA**, niezrównany **H. Schletow** i artysta teatru Stanisławskiego **Michał Czechow**. — **Śpiewy rosyjskie solowe i chóralne.** — Rzeczą dzieje się w Rosji. Nad program: **Dodatki dźwiękowe.** Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 15

Dzięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD Dziś! Czuj. bohater. **Nancy Karrol i Philips Holmes** w rewelacyjnym filmie reżyserji genialnego **Abbotta** p. t. **RAJ UKRADZIONY** NAD PROGRAM: **Dodatek rysunkowy i najnowszy tygodnik Paramount.** **CASINO** Ze względu na wys. wartość artyst. — film wyświetla się w kinach **Hollywood i Casino** Początek o godz. 4, 6, 8 i 10-15, w dniu świąt. o g. 2-jej. Na 1-szy seans ceny niższe. **Wielka 47, tel. 15-41.**

Dzięk. teatr świetlny PAN Śpięszcie ujrzeć! **DZIŚ** nieodwoł. ostatni dzień superzajęcia dźwięk. **BAL W OPERZE** z **Iwanem Petrowiczem** w roli głównej. **ŻEBRAK STAMBUŁU** Przepyszne melodie podkreślają egzotyzy i czar wchodu. **ul. Wielka 42, tel. 5-28**

KINO KOLEJOWE OGNISKO Dziś! Tegoroczna perła w repertuarze w wytw. „Nordisk” w Kopenhadze p. t. **Król karnawału** Dramat w 10 akt. wg słyn. dzieła **Noela Alberta Soetta.** W rol. gł.: **Elga Brink, Gabriel Gabrio, Renee Heribel i Henry Edwards.** Oliniwyj karnawał w Nicei! Przepyszna wystawa. ANONSI! Podczas świąt wyświetlmy wspaniały film p. t. **Upadły Anioł** z **Nancy Carrol** i **Gary Cooper**

Dzięk. Kino - Teatr STYLOWY Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Prawdz. bomba humoru i śmiechu **Królowie mody** Arcywesoła komedia-farsa w 12 aktach. UWAG! Dla ucz. się młodz. dozwol. **ul. Wielka 36.** Następny program: **„BEN-HUR”**

Ogłoszenie. W dniu 31 go marca r. b. o godz. 10-jej rano w lokalu Elekrowni Miejskiej odbędzie się przetarg z pomocą ofert pisemnych na sprzedaż szmelcu po akumulatorach (masa płytowa) do 3000 kilogramów oraz szmelcu szklannego i cokie z potluczonych żarówek do 10000 sztuk. Wadjum 5% wartości obiektu jest wymagane. Materiał obezrzec można na placach Elekrowni — ul. Derewnicka 2. Dyrektor Elekrowni Miejskiej Dypl. inż. **J. Glatman**

Poszukuję posady rządcy domu tylko dla mieszkanie w domach rządowych lub prywatnych, oraz w hotelach, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadesyłać do adm. „Kurj. Wileńskiego” pod Nr. 6872.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH **BOL GŁOWY** **OSTRZEŻENIE:** „Dziś kupisz Kogutek” — oznacza, że kupujesz oryginalny proszek Kogutek. Wstrzymaj się przed zakupem, dopóki nie zobaczysz oryginalnego opakowania Kogutek. Wstrzymaj się przed zakupem, dopóki nie zobaczysz oryginalnego opakowania Kogutek.

PRZYJMUJEMY DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY SERY LITEWSKIE, TYLZYCKIE I MASŁA zwyczajne i śmietankowe po cenach wyznaczonych. Obrót gwarantujemy. **Polsko-Norweski Dom Handlowy C. F. BERG Sp. z o. o.** WARSZAWA, Wierzbowa 8, tel. 225-08

Ostrzegam przed akceptowaniem weksli przezemnie żyrowanych, opatrzonych moimi N-mi 152, 153, 155 po zł. 300 — każdy, platnych w dn. 10.IV, 24.IV, 1.V 1932 roku i Nr. 152 na zł. 100. — platny 22.V. 1932 r. Jednocześnie oświadczam, że pokyciem tych weksli, znajdujących się w Domu Bankowym F. Winiński w Wilnie, służyć może ich kont czekowych Nr. 993 i 338, gdyż przy dyskontowaniu tych weksli zostały one zagwarantowane powyższymi moimi rachunkami czekowymi. **Antoni Sokółowski** Łazienki i wanny w Wilnie, Tatarska 13

ODMROŻENIE Oryginalna maś (z kogutkiem) **„MROZOL”** lecz i goti ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składki apteczne

Samochód marki „Hudson” w najlepszym stanie sprzedam tanio Informacje: Wileńska 52, tel. 4-60, od 2 do 3 pp.

Zakład Fryzjerski Antoniego Dubickiego ul. Pokój 5. Prace wykonuje solidnie i tanio.

Pianino dobrej marki okazjnie sprzedaje się Tatarska 22, m. 2

Okazyjnie sprzedam oryginalny japoński parawan ul. Zamkowa 20, m. 3

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener. narządów moczowych. od g. 9-1 i 5-8 wiecz. **DOKTOR ZELDOWICZOWA** (Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych. od g. 12-2 i 4-6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

DOKTOR MED. A. Krzemieński Chor. wewnętrzne, spec. **Żółtka i żółta**, przyjm. codzienn. od 12-2 i 4-6. Kwiatowa 7, tel. 14 25

Dr. med. J. Genzel Choroby nerwowe. Przyjmuje od godz. 9-10 i od 3-4 po poł. Rudnicka 7, m. 7. 8525

DR. MED. Nadzieja Lichtmacher Choroby kobiece. Przyjmuje od 2 do 5 pp. Kwiatowa 4, m. 8.

Akuszerka Marija Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 852C

Młody pracowity, średnie wykształcenie, poszukuje pracy woźnego, inkasenta, gońca ewentualnie pracy fizycznej, dam lub żłozę kaucję 300 złotych. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Kurjera Wil.” pod „30C” 10296

KURIER WILEŃSKI Spółka z ogr. odpow. **DRUKARNIA i INTROLIATORIA „ZNICZ”** Wilno, św. Józefa Nr. 1 Telefon 3-40. Działa księzkowe, druki, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

FRANCISZEK PIETKIEWICZ 40)

Sołowki—wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katorgi sowieckiej).

KOOPERACJA W Z. S. R. R.

Dla uzupełnienia moich wspomnień słów parę chcę dodać o kooperacji.

Świecnie rozwijający się za czasów caratu zewnętrzny i wewnętrzny handel rosyjski, w dobie komunizmu wojennego, głodu i wojny domowej podupadł całkowicie. Od wybuchu rewolucji i prawie do roku 1922 można mówić tylko o prymitywnym handlu wymiennym — trzeba przyznać — bardzo się rozwijającym, bowiem zubożałe i wygłodzone miasta — niosły co mogły i miały na wieś, by tam „spieniężyć” je za pud maki czy kartofli. W tym to okresie moc bardzo cennych przedmiotów zawędrowało do chat wieśniaczych i cenne obrazy znakomitych malarzy, pianina i fortepiany można było prawie w każdej wiosce oglądać nieraz w okopconych, brudnych „kurnych” chatkach. Drogie futra, złoto i brylanty ozdabiały wieśniaczki, nie mające najczęściej pojęcia o wartości noszonych przedmiotów.

Po wprowadzeniu w końcu 1921 r. tak zw. „nepu” (nowa jęka ekonomicznokajka polityka), która uznawała wolny rynek i niedużą prywatną własność, oraz po wprowadzeniu stałej waluty (czerwońca), handel w Sowietach znacznie się ożywił i ku końcowi 1926 r.

mógł już mniej więcej zaspokoić potrzeby ludności. Był to jeszcze przeważnie handel prywatny, przez władze sowieckie niezmieniony nie krepowany, a więc mający wszelkie widoki rozwoju. W tym też okresie powstały oficjalne giełdy, na których załatwiano transakcje walutowe i inne operacje giełdowe. Czerwieńcem narazie trzymał się mocno, co znacznie ułatwilo normalny rozwój życia gospodarczego kraju.

Wkrótce jednak kurs czerwońca załamał się i rozpoczęła się silna inflacja. Sytuację skomplikował też gwałtowny zwrot w polityce ekonomicznej Sowietów. Rok 1926 w życiu ekonomicznym Z. S. R. R. staje się przełomowym i wszystko zaczyna ulegać radykalnej przemianie. Zostaje ogłoszona „piatiletka”. Potężny prąd bezwzględnej etatyzmu przebiega po całej Rosji i wstrząsa fundamentami jej ekonomicznego życia. Ciężka łapa sowieckiego rządu spada na instytucje handlowe, niwecząc dalszy możliwy rozwój. Giełdy w przeciagu paru tygodni zostały zlikwidowane, a giełdowicze aresztowani, i bez żadnych sądów, pod zarzutem spekulacji i paskarstwa zesłani na różne terminy do więzień i ciężkich robót. Tak sam los spotkał i większych kupców, przyczem skonfiskowano im całą majątność. Handel hurtowy w ten sposób został z pionunującą szybkością całkowicie zlikwidowany. (rok 1926-27). Pozostał tylko na powierzchni drobny handel detaliczny w miasteczkach i wsiach, ale wobec braku zaufania do waluty sowieckiej, był to przeważnie handel wymienny lub napółwymenny. „Gostorg” zaczął wprawdzie rozwijać szeroką działalność, lecz był dopiero w stadium organizacji, kooperacja natomiast organizowała tylko handel detaliczny na szerszą skalę.

Bezpośrednią przyczyną ekonomiczną likwidacji

giełd i wolnego handlu był brak kredytów dla kooperacji i żądanie władz wprowadzenia t. zw. polityki cen, to znaczy kompletnej regulacji cen na rynku. Z drugiej strony mając w swym ręku aparat handlowy, władze starały się utrzymać na wysokim poziomie wartość swojej waluty. Jeżeli po wprowadzeniu „nepu” bolszewicy przez palce patrzyli na funkcje giełdy, to kiedy kurs czerwońca zaczął spadać, wówczas pospyły się na nią represje.

Do r. 1926 kooperacja rozwijała się dobrowolnie i zbudowana była na zasadach naszej spółdzielni. Ale państwo żadnego stąd nie miało zysku i często gęsto, ponieważ kooperację popierało, musiało na to dawać kredyty. Poza tem, ponieważ wolny handel zaspakał całkowicie potrzeby konsumentów, ilość członków w spółdzielniach, jak również ilość składek, były bardzo nieznaczne.

Drugą ważną przyczyną likwidacji handlu prywatnego był ogólny zwrot w polityce sowieckiej, wobec szykowania się do rozpoczęcia piatiletki, oraz walka z opozycją trockistów, zarzucających Stalinowi popieranie zamaskowanego kapitalizmu w Z. S. R. R.

Istotnie była w tem znaczna doza prawdy. Starzy fabrykanci, dzierżawicy oraz swoje dawne przedsiębiorstwa i kupcy t. zw. „czernoni”, zaczęli gromadzić znaczne kapitały — zamożniejsi i bardziej obrotni włościanie zaczęli skupywać ziemię i koncentrować nawet większe obszary w swoich rękach. Tworzyła się nowa kasza „burżujów”, silnie zagrażających całemu ustrojowi Sowietów. Musiała więc nastąpić silna reakcja, któraaby wyrównała silnie wygiętą linję komunizmu.

Ponieważ gwałtowne upaństwowienie handlu i skoooperatyzowanie wszystkich placówek handlo-

wych przeprowadziły się w jednym dniu czy tygodniu nie dano, narazie bolszewicy tolerują handel prywatny, ale powoli wszelkimi rozporządzeniami środkami (a było ich poddostatkami), dążą do jego likwidowania, w ten jednak sposób, by zachowało to wszelkie pozory samolikwidacji. A więc okładają sklepikarzy, oburzmyli podatkami, stosując ciągłe kary administracyjne za byle głupstwo, przydzierają się do warunków sanitarnych itd. itd.

Na wsi natomiast wliczają kupców do kategorii kulaków i na tej podstawie konfiskują całą majątność, pozabawiając praw (liszeicy) i zyskają na ciężkie roboty do krajów północnych. Dzięki tym specyficznym zarządzeniom, już w r. 1927 wolny handel szybko przestaje istnieć. Sfery oficjalne ogłaszają triumf kooperacji i dowodzą, że handel prywatny przy kolektywizacji gospodarstw rolnych i socjalizacji przemysłu, nie ma racji bytu.

Po tym pogromie, tylko gdzieśgdzie, w głuchych zakątkach wiejskich, pozostały (również nie na długo) drobne sklepiki, prowadząc jednak przeważnie handel wymienny z włościanami.

Dziś wolnego handlu na całym terenie Z. S. R. R. absolutnie niema. Jego miejsce zastąpił całkowicie handel upaństwowiony w postaci kooperatywy, zależnych od władz, a że jest ich ilość niedostateczna, przed każdą z nich tkwią stałe kilometrowe ogonki, zmuszające „klijentelę” do czekania nieraz po 10 i 12 godzin bez względu na to, czy na dworze słońce świeci, czy pada deszcz lub mróz ścina ziemię.

(D. C. N.)